

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 147 (11 201)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 4/5/6 lipca 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Międzynarodowa konferencja w Warszawie

Przyszłość bez groźby wojen prawem narodów świata

W Warszawie rozpoczęła w czwartek czterodniowe obrady międzynarodowa konferencja działaczy politycznych i społecznych, uczonych, przedstawicieli różnych środowisk z krajów całego świata.

Główne tematy obrad — to prawo do życia w pokoju jako podstawowe prawo człowieka oraz rola parlamentarzystów i parlamentów w urzeczywistnieniu tego prawa.

Warszawskie obrady zorganizowane zostały z inicjatywy Fundacji Armanda Hammera, znanego amerykańskiego prawnika i działacza społecznego — przy współpracy Instytutu Państwa i Prawa PAN oraz Międzynarodowego Instytutu Praw Człowieka w Strasburgu. Celem tej fundacji jest

popieranie międzynarodowych przedsięwzięć na rzecz umocnienia pokojowego współżycia narodów i urzeczywistnienia idei międzynarodowego porozumienia.

W uroczystym otwarciu obrad konferencji wzięli udział: marszałek Sejmu Stanisław Gucwa, sekretarz KC PZPR, przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Jerzy Waszczuk, członek Rady Państwa i rządu, uczeń, działacz społeczny.

Otwierając obrady dyrektor Instytutu Państwa i Prawa PAN, prof. Adam Łopata podkreślił, że sens warszawskiej konferencji, która zgromadziła liczne grono wybitnych i wpływowych osobistości, jak rów-

niez konferencji poprzednich, polega na refleksji nad współzależnościami, jakie występują między dwoma wielkimi dźwigni ludzkości: pokojem i prawami człowieka. Konferencje mają na celu przyczynić się do realnego, w warunkach pokoju i współpracy, rozwiązania najbardziej pilnych i do noszących problemów współczesnego świata.

W imieniu władz PRL uczestników konferencji powitał S. Gucwa. Wyraził przekonanie, że stanowiąc one będzie ważny etap we wspólnej walce o stworzenie odpowiednich warunków dla pełnego, trwałego zagwarantowania każdemu człowiekowi i wszystkim narodom prawa do życia w pokoju. (PAP)

E. Babiuch przyjął wicepremiera Rumunii i senegalskich parlamentarzystów

3 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch, przyjął przebywającego z wizytą roboczą w Polsce wicepremiera Socjalistycznej Republiki Rumunii Janosa Fazekasa.

W trakcie spotkania dokonano przeglądu polsko-rumuńskiej współpracy gospodarczej.

W spotkaniu uczestniczył za stepska członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Kazimierz Barcikowski.

Prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął 3 bm. przebywającą w Polsce delegację parlamentarzystów Republiki Senegalu na czele z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego tego kraju — Amadou Cisse Dia.

W trakcie spotkania poruszono niektóre problemy międzynarodowe oraz zagadnienia związane z dalszym rozwojem kontaktów i współpracy między Polską i Senegalem. (PAP)

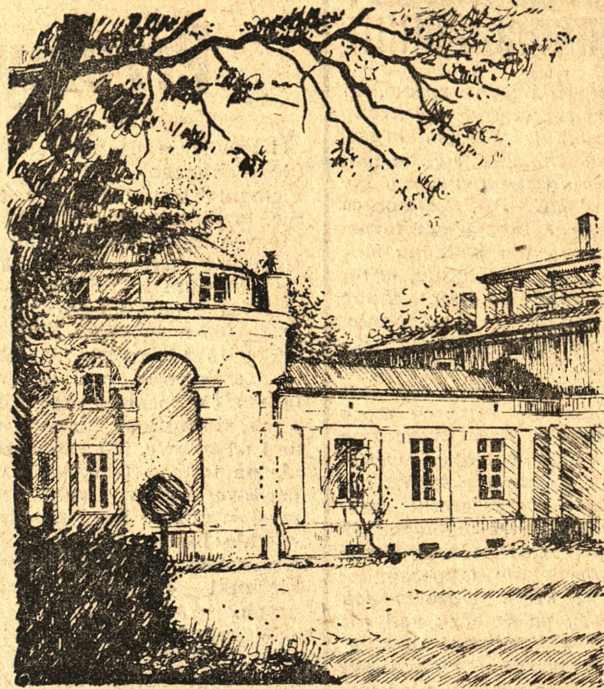
M. Dzur złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego w najbliższych dniach przybędzie do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni członek KC KPCZ, minister obrony na rodowej CSRS gen. armii Martin Dzur na czele delegacji Czechosłowackiej Armii Ludowej. (PAP)

Depesza L. Breżniewa do J. Cartera

Leonid Breżniew wystosował do prezydenta USA, Jimmy'ego Cartera, depeszę z pozdrowieniami z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki — Dnia Niepodległości. Przywódca radziecki prosił w depeszy o przekazanie narodowi amerykańskiemu pozdrowień i najlepszych życzeń od narodu radzieckiego. (PAP)

Ze szkicownika wielkopolskiego



W lwie, w Poznańskim, w rozległym parku angielskim stoi pałac neorenesansowy, zbudowany w pierwszej połowie XIX wieku. Należy on do słynnej w Polsce Stajni Koni.
Rys. — Krystyna Popiak

30 rocznica podpisania Układu Zgorzeleckiego

Przed 30 laty, w Zgorzelcu nad Nysą Łużycką podpisany został 6 lipca 1950 roku historyczny układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy.

Postanowienie o zawarciu doniosłego układu — przypomnijmy cytując jego sformułowania — wyrosło z woli utrwalenia pokoju powszechnego, z chęci przyczynienia się do wielkiego dzieła zgodnej współpracy miłujących pokój narodów, a także — stworzenia po tragicznych doświadczeniach hitlerizmu — niewzruszonych podstaw dla pokojowego i dobrosąsiedzkiego współżycia obu narodów. (PAP)

Na stronie 3 artykuł zatytułowany „Zgorzelecki fundament”.

Papież Jan Paweł II przybył do stolicy Brazylii

3 bm. papież Jan Paweł II przybył do São Paulo, 10-milionowej stolicy przemysłowej, gospodarczej i naukowej Brazylii.

Temu etapowi papieskiej podróży towarzyszą, jak podkreślają agencje prasowe, klimat napięcia związany z zamachem dokonany poprzedniego dnia na jednego z czołowych działaczy katolickich i doradcę praw arcybiskupa São Paulo. Mecenase Delmo Dallari, który został ranny, demaskował w latach ubiegłych wypadki aresztowań i tortur. Właśnie on miał w czwartek rano czytać

ewangelie w czasie mszy pontyfikalnej z udziałem papieża.

Po wspomnianym nabożeństwie, odprawionym w obecności setek tysięcy wiernych, Jan Paweł II spotkał się z dziećmi jednej z miejscowych szkół, z członkami zakonów religijnych, a także przedstawicielami innych społeczności, wyznaniowych São Paulo.

Program tego dnia przewidywał w godzinach nocnych czas warszawskiego spotkania papieża na stadionie Morumbi z pracownikami miejscowych przedsiębiorstw przemysłowych. (PAP)

Spotkanie z V. G. d'Estaing

E. Wojtaszek gościł we Francji

Minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek, zakończył dwudniową wizytę oficjalną we Francji.

Czwartek rozpoczął się od złożeń w Paryżu wieńca pod Pomnikiem Polskich Kombatanów.

Następnie odbyło się spotkanie z ministrami E. Wojtaszka z francuskim ministrem spraw zagranicznych Jeanem Francois-Poncetem. Przeprowadzono także rozmowy plenarne.

Przedmiotem tych rozmów były sprawy dwustronne, dotyczące dalszego pogłębienia współpracy w dziedzinach politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Wśród spraw międzynarodowych skoncentrowano się na omówieniu stanu stosunków Wschód — Zachód i perspektyw odprężenia.

Tego dnia Emil Wojtaszek, został przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta Republiki Francuskiej, Valéry'ego Giscarda d'Estaing. Podczas spotkania omówiono m. in. przygotowania do wrześniowej wizyty prezydenta Giscarda d'Estaing w Polsce.

Polski minister spraw zagranicznych zaprosił ministra Francois-Ponceta do złożenia wizyty oficjalnej w Polsce. Za proszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Autonomia dla Palestyńczyków

Izrael i Egipt wznowią rozmowy

Specjalny przedstawiciel prezydenta J. Cartera na rozmowy bliskowschodnie oświadczył w czwartek, że Egipt i Izrael uzgodniły, iż 10 lipca wznowią rozmowy na temat autonomii dla Palestyńczyków.

Jak wiadomo sami Palestyńczycy są przeciwni tym rozmowom i nie biorą w nich udziału, jako że przewidują one jedynie ograniczoną autonomię, podczas gdy mieszkańcy ziem okupowanych przez Izrael pragną utworzenia odrębnego, niepodległego państwa palestyńskiego. (PAP)

Umacnia się współpraca polsko-mongolska

Z okazji 5 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Współpracy między PRL i Mongolską Republiką Ludową, I sekretarz KC PZPR Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Edward Babiuch prześlali depeszę do I sekretarza KC MPL-R, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Chu-rału Ludowego MRL Jum-dzagijna Cedenbaia i przewodniczącego Rady Ministrów MRL Zambyna Batmuncha, w której — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów oraz w imieniu narodu polskiego — przesyłają KC MPL-R, Prezydium Wielkiego Chu-rału Ludowego i Radzie Ministrów oraz narodowi mongolskiemu braterskie pozdrowienia i serdeczne życzenia.

Z satysfakcją stwierdzamy — czytamy m. in. w depeszy — że oparte na ideowych pod-

stawach marksizmu-leninizmu i wspólnotocie celów politycznych stosunki braterstwa między Polską i Mongolią dobrze służą sprawie umacniania jedności wspólnoty socjalistycznej, utrwalania pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju między narodowej współpracy.

W depeszy, którą przywódcy mongolscy Jumdzagijn Cedenbaia i Zambyn Batmunch skierowali do przywódców polskich Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Edwarda Babiucha z okazji 5 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Współpracy między PRL i MRL czytamy m. in.: „Układ — jako ważny dokument polityczny, ucieleśniający zasady marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internationalizmu — jest trwałym fundamentem i stanowi niezawodną bazę prawną stałego rozwoju braterskich stosunków między dwoma naszymi socjalistycznymi krajami. (PAP)

Posiedzenie Izby Ludowej NRD

3 bm. odbyło się w Berlinie posiedzenie Izby Ludowej NRD, na którym uchwalono kilka ważnych ustaw w zakresie polityki zagranicznej i wewnętrznej. Przewodniczący Izby, Horst Sindermann, złożył sprawozdanie ze spotkania kierownictw parlamentów państw — stron Układu Warszawskiego, które odbyło się 16 i 17 czerwca w Mińsku.

Izba zaakceptowała sprawozdanie, jak również następną ustawę o zawartych między listopadem 1979 a majem 1980 układach o przyjaźni i współpracy między NRD a Etiopią, Jemską Republiką Ludową-Demokratyczną, Kambodżą i Kuba.

Czwartkowe posiedzenie parlamentu NRD przyjęło też uchwałę aprobującą wykonanie planu budżetowego za rok 1979, udzielając rządowi absolutum. Wybrano nowego wiceprzewodniczącą Izby Ludowej, którym została przewodnicząca Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Gerald Goetting. Dokonano również wyboru nowego członka Rady Ministrów NRD. Jest nim Werner Schmieder pełniący od maja obowiązki ministra finansów. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Polski patron szkoły w NRD

Przed 35 laty, w ostatnich tygodniach walk II Armii Wojska Polskiego z oddziałami hitlerowskimi zginął niedaleko Hoyerswerda na Łużycach dowódca 5 dywizji piechoty gen. A. Waszkiewicz. Dla uczczenia jego pamięci szkoła ogólnokształcąca w Hoyerswerdzie została nazwana jego imieniem.

Kawalerowie orderu dzieci

W pionierskim miasteczku „Artek” na Krymie odbyła się uroczystość dekoracji „Orderem Uśmiechu”. Otrzymał go wyróżnienie A. Fiedutowa — przewodnicząca organizacji pionierskiej, sekretarz KC Komsomolu Erewańskiego Instytutu Pedagogicznego, A. Ter-Grigorian — za podręczniki w języku ormiańskim, z których uczą się tego języka dzieci na całym świecie.

Rokowania wiedeńskie

W pałacu Hofburg w stolicy Austrii odbyło się w czwartek pod przewodnictwem szefa delegacji radzieckiej, ambasadora N.

Tarasowa 222 posiedzenie plenarne

uczestników rozmów w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Przemawiali: kierownik delegacji RFN, ambasador E. Jung i przedstawiciel delegacji radzieckiej.

Decyzje rządu Włoch

Rząd włoski wydał 2 bm. wieczorem całą serię dekrety z mocą ustaw, które — w związku z trudną sytuacją ekonomiczną kraju — wprowadzają ograniczenia cen, podnoszą podatki, a także wprowadzają przymusowe oszczędzanie.

List do rządu w Bonn

Naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie, amerykański generał B. Rogers, zwrócił się o zniesienie powojennych ograniczeń, jakie kraje zachodnie nałożyły na Republikę Federalną Niemiec w zakresie zbrojeń. Informując o tym, Agencja Reutersa podała, że B. Rogers prześle w tej sprawie list do rządu w Bonn.

wie list do rządu w Bonn, zawierający poparcie dla zniesienia ograniczeń nałożonych na RFN.

Dementi władz Angoli

Rząd Angolskiej Republiki Ludowej odrzucił zapewnienie rasistowskiego reżimu w RPA, zgodnie z którym wojska tego kraju miały się wycofać z terytorium Angoli. W piśmie stałego przedstawiciela ARL przy ONZ, skierowanym do sekretarza generalnego ONZ, podkreśla się, że „intensywność i rozmiar działań wojskowych w Angoli nie zmniejszają się”.

Wstępna ekspertyza

Myślne obliczenia statyczne, niewłaściwe wykonawstwo oraz korekta prętów w żelazobetonowej konstrukcji elementów stalowych dachu były powodem częściowego zawalenia się hali w Berlinie Zachodnim 21 maja. Wynika to z tymczasowej ekspertyzy trzech ekspertów, którą przekazano senatorowi zachodniobermberskiemu do spraw gospodarczych.

W. Jaruzelski u M. Kadafiego

3 bm. przewodniczący delegacji polskiej przebywającej od 30 ubm. z wizytą w Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski został przyjęty przez przywódcę narodu libijskiego płk. Muammara Kadafiego. (PAP)

Zmarł premier Jordanii

Rano 3 lipca br. zmarł w wieku lat 41 Szarif Abd al-Hamid Szaraf — premier, minister spraw zagranicznych i obrony Jordanii. Przyczyną śmierci był atak serca. Wiadomość tę ogłosił przez radio król Husajn. (PAP)

OD GŁOSY

Wśród wielu spraw, do których należą ochrona zdrowia w naszym kraju, które znalazły się na porządku dziennym obrad Plenum KC PZPR, zwraca uwagę sytuacja sanitarna, która została poddana mocnej krytyce. Istotnie, w tej dziedzinie mamy chyba szczególnie niedobory. Można tu przytaczać rozmaite przykłady. Z oczyszczaniem ścieków nie jest dobrze, nie wszyscy może pamiętać, że Warszawa jest jedną z miast, w których państwo europejskich, nie mając oczyszczalni ścieków. Cóż więc wymagać od innych miast, co wymagać od ośrodków wypoczynkowych, które wyrzuciły grzyby po deszczu nad różnymi zbiornikami wodnymi i wszyscy cieszyliśmy się z tego ogromnie, aż wyszło na jaw, że ośrodki te szybko zatruty wodę w owych zbiornikach, bo o oczyszczalniach ścieków nikt nie pomyślał.

Nie jest dobrze z zaopatrzeniem w wodę pitną, o czym zwłaszcza w Poznaniu nie trzeba przypominać nikomu. Coraz częściej zdarzają się zatrucia żywnością. Już nie wspominamy o higienie miejsc ustępowych, bo ciarki przechodzą. Tu wyprzedzili nas daleko wszyscy nasi sąsiedzi, a kraje wyżej rozwinięte o wiele dłużej. Poziom higieny nie przynosi nasze mu krajowi sławy — powiedział na Plenum KC PZPR. Chciałoby się powieść, że owszem, przynosi sławę, ale na opak. Niejednokrotnie zdarzało mi się już w kontaktach z ludźmi z zagranicy zetknąć z opinią, iż w Polsce korzystanie z ubikacji jest przeżytkiem, które się długo pamięta. Niestety, tak jest.

Na Plenum powiedziano, że musimy w tej dziedzinie rozbudzać ambicje, kształtować wrażliwość i ostrzeżać reagować na przejawy niechlujstwa. Ale chyba potrzebna byłaby jakaś ogólnokrajowa, ogólnospołeczna akcja w tej dziedzinie, która by wstrząsnęła społeczeństwem. Bo zdaje się, że przyzwyczajenia, niedobre nawyki są nabytymi silnymi.

MS

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Przemysł drobny ale ważny

Utrwalenie pozycji przemysłu drobnego jako istotnego elementu struktury gospodarki kraju wynika z przesłanek, których zasadność w pełni potwierdził okres, jaki upłynął od XIV Plenum KC PZPR i uchwalenia programu rozwoju tej dziedziny gospodarki. Podobnie jak w 1979 roku również obecnie, efektywne wykorzystanie lokalnych zasobów materiałowych, sięganie po surowce wtórne i odpady, ich przetwarzanie na towary rynkowe i eksportowe, czy wreszcie wykorzystywanie — bez sięgania po wielkie inwestycje — zasobów siły roboczej, stanowią ważne kierunki działań gospodarczych.

Wprowadzenie w życie uchwały XIV Plenum KC PZPR, obok systematycznego zwiększenia środków technicznych, materiałowych i surowcowych dla przemysłu drobnego, wymaga szybkiej, a zarazem uwzględniającej najpilniejsze potrzeby społeczne, jego adaptacji do nowej jakości roli w gospodarce. Temu zadaniu podporządkowane były główne działania w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Jednym z najważniejszych elementów było wdrożenie systemu ekonomiczno-finansowego uspołecznionej drobnej wytwórczości.

Niemal wszystkie wojewódz-

twa mają już dzisiaj sprecyzowane i zharmonizowane z potrzebami i możliwościami regionów, programy rozwoju przemysłu drobnego. W wielu z tych programów określono również potrzeby inwestycyjne. Ich skala wynika m. in. z faktu niższego, niż w przemyśle kłusowym, uzbrojenia technicznego drobnego przemysłu. Przedsiębiorstwa drobne dysponują z reguły bardziej wyeksploatowanym parkiem maszynowym, gorzejimi warunkami lokalowymi itp. Do dyspozycji wojewódów przyniesiono w ubiegłym roku dodatkowe środki na realizację najpilniejszych inwestycji, zobowiązując jednocześnie władze wojewódzkie do zagospodarowania niewykorzystanych obiektów.

Również w planie na rok bieżący rezerwa na ten cel wynosi ponad miliard złotych. Łącznie, w latach 1979—1980 wartość inwestycji realizowanych w przemyśle drobnym przekroczy 2,4 mld zł, zaś uzyskany efekt przyrostu produkcji wyniesie w skali rocznej 6,8 mld zł. Świadczy to o wysokiej efektywności wydatkowanych środków, każda bowiem złotówka włożona w przemysł drobny owocuje prawie 3 zł dodatkowej produkcji. Ważna sprawa pozostaje jednak właściwe wykorzystanie środków, a przede

wszystkim planowe oddawanie obiektów do użytku. W I kwartale br. nakłady wykorzystano za kwotę 11,7 proc.

Warto podkreślić, że największe przedsięwzięcia inwestycyjne w przemyśle drobnym dotyczy branży spożywczej. Preferowanie produkcji garmatryjnej, masarskiej, przetwórstwa owoców i warzyw oraz mleka, ma istotne znaczenie nie tylko dla wzbogacenia rynku, ale również ograniczenia kosztownego transportu produktów do wielkich zakładów przetwórczych.

Analiza potrzeb przemysłu drobnego wskazuje, że główne kierunki działań, to rozbudowa zdolności produkcyjnych umożliwiających pełne wykorzystanie miejscowych zasobów, przede wszystkim pochodzenia rolnego oraz modernizacja istniejących zakładów warunkująca ich dalszą działalność. Poprawienia wymaga także kwestia zaopatrzenia.

Koordinacja tej działalności zająć się muszą przede wszystkim władze wojewódzkie, dla których przemysł drobny stanowi z jednej strony klucz do rozwiązywania wielu problemów ze sfery zaopatrzenia rynku, z drugiej efektywniejszego gospodarowania.

JANUSZ KOTARSKI

Spotkanie przywódców ZSRR i Wietnamu w Moskwie

W czwartek odbyło się na Kremlu przyjacielskie spotkanie Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygina, Andrieja Gromyki, Konstantina Ruskowa i Nikołaja Bajbakowa z sekretarzem generalnym KC KP Wietnamu, Le Duanem, premierem WRS, Pham Van Dongiem i wicepremierem Nguyenem Lamem.

Podczas spotkania omówiono sytuację na arenie międzynarodowej. L. Breżniew podkreślił, że obecnie kluczowym problemem jest utrzymanie procesu odprężenia. Związek Radziecki razem z bratnimi krajami socjalistycznymi na-

dal aktywnie pracuje w tym kierunku.

Strony wymienili też poglądy na sytuację w Azji Południowo-Wschodniej. Stwierdzono, że Pekin przy poparciu Stanów Zjednoczonych dąży do destabilizacji sytuacji w rejonie Indochin, organizując w tym celu demonstracje wojskowe na granicy chińsko-wietnamskiej.

Le Duan wręczył w czwartek wysokie odznaczenia Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej — Ordery „Złotej Gwiazdy” — Leonidowi Breżniewowi, Aleksiejowi Kosyginowi i Michajłowi Susłowowi. PAP

H. Schmidt o pobycie w ZSRR

Pożyteczne rozmowy na Kremlu

Kancelerz RFN, Helmut Schmidt złożył w czwartek (3 bm) na posiedzeniu Bundestagu deklarację rządową, w której przedstawił wyniki wizyty w Moskwie. Kancelerz stwierdził, iż naczelnym zadaniem w polityce międzynarodowej jest zapobieżenie rozszerzaniu się kryzysów i ich rozładowanie. Powiedział on, że cel wizyty został osiągnięty. Okazało się, że bezpośrednia rozmowa w trudnej sytuacji światowej „jest nie tylko konieczna, lecz również pożyteczna”.

Nawiązując do rozmów na temat zbrojeń rakietowych i rakiet balistycznych H. Schmidt powiedział, że ZSRR gotów byłby podjąć z USA rozmowy w sprawie ograniczenia

w Europie nuklearnych rakiet średniego zasięgu, o ile Zachód zgodzi się na objęcie tymi rozmowami własnych broni rakietowych. W tym kontekście kanclerz mówił o „nowej konstruktywnej propozycji” — strony radzieckiej, która stwarza „nową sytuację”.

Nawiązując do sprawy Afganistanu, szef rządu RFN oświadczył, iż ZSRR opowiada się za politycznym rozwiązaniem kryzysu afgańskiego.

Kancelerz oświadczył, że RFN jest przeciwna żądaniu Stanów Zjednoczonych „karnia” ZSRR poprzez ograniczenie eksportu do tego kraju. Podkreślił on „polityczną ważność” współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim. (PAP)

Chadecja podważa celowość dialogu Wschód — Zachód

Swa reakcja na przebieg i wyniki wizyty kanclerza Helmuta Schmidta w Moskwie chadecja zachodniemiecka znów zaprezentowała się jako partia mówiąca stale „nie” na wszelkie próby rozładowania napięcia międzynarodowego, pogłębienia dialogu Wschód — Zachód. Przywódca opozycji F. J. Strauss podjął podczas czwartkowej debaty w Bundestagu próbę całkowitego zdewaluowania rozmów moskiewskich, świadcząc, że płynnie pod prąd światowej reakcji na te rozmowy.

CDU/CSU, która już przed podróżą H. Schmidta i H. D. Genschera do Moskwy usiłowała paraliżować doświadczenia tam, obecnie podważa osiągnięcia tamtejsze, czym wmanewrowała

się w całkowitą izolację wśród państw — sojuszników RFN.

W żadnym bowiem kraju zachodnim nie sposób wskazać liczącej się siły politycznej, podchodzącej do wszelkich kroków negocjacyjnych z socjalistycznym Wschodem z góry tak negatywnie, jak to czyni chadecja zachodniemiecka, która do dzisiaj nie przezwyciężyła niechęci do tzw. polityki wschodniej RFN.

Również i tym razem reakcja chadecji zachodniemieckiej na wyniki rozmów moskiewskich od biega wyraźnie od echa z pozostałych krajach Zachodu, gdzie nawet zgłaszający zastrzeżenia uznali, iż rozmowy „miały konstruktywny przebieg”. (PAP)

Nadzwyczajna sesja Rady NATO

W Brukseli odbyła się 3 bm. nadzwyczajna sesja Rady NATO, podczas której zapoznano się ze sprawozdaniem z wizyty kanclerza RFN Helmuta Schmidta i ministra spraw zagranicznych Hansa-Dietricha Genschera w Moskwie, złożonym przez podsekretarza stanu w brytyjskim MSZ — Guenthera van Wella.

Partnerzy paktu, łącznie z USA, zapowiedzieli „konstruk-

tywne” zbadanie ostatnich rakiet rakietowych w sprawie rakiet jądrowych średniego zasięgu w Europie. Sekretarz generalny NATO, Joseph Luns, oświadczył jednak, że sojusz atlantycki nie zrezygnuje z podjętej w grudniu decyzji rozmieszczenia w Europie pocisków samosterujących Cruise i rakiet Pershing II.

PAP

Na forum ONZ o współpracy międzynarodowej

W Genewie rozpoczęła się 3 bm. sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ — głównego — obok Rady Bezpieczeństwa, organu Narodów Zjednoczonych. Rozpatrzy ona całokształt działalności ekonomicznej i społecznej w systemie ONZ.

Otwierając sesję, sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, podkreślił, iż obecne obrady tego organu odbywają się w wyjątkowo trudnej sytuacji gospodarczej na świecie, co wymaga od ONZ głębokiego i kompleksowego rozpatrzenia węższych problemów gospodarczo-społecznych współczesności.

Mówca opowiedział się za tworzeniem jak najlepszych warunków dla rozwoju wszechstronnej międzynarodowej współpracy ekonomicznej między wszystkimi państwami, w interesie umocnienia pokoju, odprężenia i bezpieczeństwa międzynarodowego. PAP

Plenum Zarządu Głównego ZSMP

Celem inicjatyw młodzieży efektywne gospodarowanie

O najważniejszych, praktycznych zadaniach, zwłaszcza w sferze społeczno-gospodarczej, dyskutowano 3 bm. na plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Warszawie. Omówiono przede wszystkim te problemy, które wiążą się z rzeczywistym realizowaniem hasła „Efektywnie — Gospodarnie — Oszczędnie” przyjętego jako motto programowe ZSMP na II Zjeździe organizacji. Zgodnie z nim, podstawowym obowiązkiem wszystkich kół i instancji Związku jest podejmowanie inicjatyw służących poprawie skuteczności gospodarowania i jakości produkcji, oszczędności mate-

rialów, paliw surowców i energii.

Zarówno w referacie wygłoszonym przez przewodniczącą go ZG ZSMP — Andrzeja Koltkę, jak i w dyskusji podkreślono, że udział młodzieży w poprawie jakości produkcji musi wiązać się z konsekwentnym eliminowaniem przejawów braku dyscypliny i gospodarności, nieuzasadnionej absencji, wytwarzania towarów zbędnych itp.

W przyjętej na zakończenie obrad uchwale postanawia się m. in. wykorzystać tegoroczną akcję letnią do upowszechnienia programu działań ZSMP na lata 1980—1984. (PAP)

Terminy rozpoczęcia zajęć w szkołach

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania — uczniowie szkół podstawowych rozpoczną lekcje 20 sierpnia, młodzież szkół średnich podejmie zajęcia 1 września br. W tym samym dniu odbędzie się ogólnopolska inauguracja nowego roku szkolnego 1980/81 w szkole gminnej w Bolkowie w województwie jeleniogórskim. PAP

Spotkanie J. Cartera z H. D. Genscherem

Przebywający w Waszyngtonie minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher, został przyjęty przez prezydenta USA, Jimmy'ego Cartera, którego poinformował o wynikach rozmów w Moskwie między przywódcami radzieckimi a kanclerzem RFN, Helmutem Schmidtem.

J. Carter ocenił informację H. D. Genschera jako „bardzo wartościową i interesującą”. (PAP)

telefony donoszą...

● W Podrzewiu (Poznańskie), śmiertelnych obrażeń doznał kierowca „Fiata” 125p, który w czasie wyprzedzania innego pojazdu doprowadził do czołowego zderzenia z „Starem”.

● Na ul. Słupskiej w Poznaniu, obrażeń doznała 15-letnia dziewczyna, którą potrącił „Fiat” 126p.

● Również w Poznaniu, na ul. Staroleśkiej ciężko ranny został pieszy, którego potrącił autobus WPK.

● W Jaryszkach (Poznańskie), na łuku drogi „Fiat” 125p zjechał na pobocze i przewrócił się. Kierowca samochodu został ranny.

● Na Rondzie Kopernika w Poznaniu, z nieustalonych przyczyn zderzył się tramwaj linii „10” i „13”. Nikt z pasażerów nie doznał obrażeń. (Jz)

KRONIKA DNIA

PLENUM KW PZPR W KALISZU

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym KW PZPR w Kaliszu omówiono doskonalenie stylu pracy komitetów gminnych PZPR z ogniwami podstawowymi na rzecz realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Zbigniew Chodyła, uczestniczył m. in. Leszek Jaszczyński — zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR.

Zadania, nakreślone przez VIII Zjazd partii w dziedzinie rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej — jak wskazywano podczas plenum — stawiają przed instancjami partyjnymi potrzebę zwiększenia skuteczności oddziaływania na całą społeczność wiejską. (ewi)

W KRAKOWIE STANIE POMNIK S. WYSPIAŃSKIEGO

Znakomity rzeźbiarz, rektor krakowskiej ASP, prof. Marian Konieczny, rozpoczął 3 bm. prace przy sporządzaniu makiety pomnika Stanisława Wyspiańskiego. Pomnik stanie na placu Szczepańskim w Krakowie, naprzeciw Teatru Starego, zaś jego odsłonięcie przewidziane jest na październik przyszłego roku. W tym samym terminie otwarte zostanie muzeum autora „Wesela” przy ulicy Kanoniczej. Uroczystości te zbiegną się z 200 rocznicą powstania Teatru Starego. (PAP)

SPOŁECZNIE — ZAWODOWE PROBLEMY KSIĘGARZY

3 bm. odbyło się w Warszawie plenum ZG Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji, poświęcone sytuacji społeczno — zawodowej w środowisku księgarzy. Zarząd ocenił również przebieg kampanii sprawodawczo — wyborczej oraz stan przygotowań do VIII Zjazdu Związku.

Zarząd Główny podjął uchwałę o zwołaniu Zjazdu Związku 28 października br. (PAP)

Chór Politechniki Poznańskiej jedzie do Wielkiej Brytanii

Znany w Polsce Chór Politechniki Poznańskiej prowadzony przez doc. Janusza Dzieciola z poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Mu-

zycznej wyjeżdża na okres od 7 do 22 lipca do Wielkiej Brytanii. Uczestniczyć tam będzie w Międzynarodowym Konkursie Chórów w miejscowości Llangollen. (bran)

Ograniczanie wydatków z funduszy społecznych w Jugosławii

W Jugosławii zdecydowano się na podjęcie kolejnych przedsięwzięć oszczędnościowych. Tym razem dotyczy one wydatkowania środków społecznych. Chodzi tu m. in. o wydatki na cele reprezentacyjne, na podróże służbowe. Przygotowano już projekt odpowiedniego dokumentu, który wkrótce zostanie rozpatrzony w Zgromadzeniu SFRJ.

Przewiduje się m. in. że w br. wydatki na podróże służbowe mogą wprawdzie nieco wzrosnąć, ale wzrost ten musi być o co najmniej 10 procent mniejszy niż w 1979 roku. Kwoty przeznaczone na diety i delegacje służbowe w przed-

siębiorstwach realizujących inwestycje poza miejscowością, w której mają swoją stałą siedzibę, nie mogą rosnąć szybciej niż w 1979 roku dochód przedsiębiorstw. Taki sam warunek ogranicza przedsiębiorstwa leśnictwa, służby zdrowia i instytucje socjalne, jeśli chodzi o wypłaty pieniężne na podstawie umów o dzieło.

Niektórym organizacjom pracy zrzeszonej umożliwiono samodzielną określanie wysokości wspomnianych wydatków (m. in. w zakresie reklamy i propagandy turystyki), ale i one są zobowiązane do daleko posuniętej oszczędności. PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje: zachmurzenie, duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu. Wiatry umiarkowane, północno zachodnie i północne.

Temperatura minimalna od 9 do 11 stopni, maksymalna od 15 do 19 stopni.

W czwartek o godzinie 17 zanotowano: w Lesznie, Kaliszu, Poznaniu i Pile po 14 stopni, w Koninie 15 stopni. Ciśnienie 996 hPa, czyli 747,0 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, (zastępca red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara, Zbigniew Sek.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redakcji

454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczytelle do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028.

T-18

W 30 rocznicę układu Polską — NRD

Zgorzelecki fundament



W tym budynku odbyło się podpisanie wiekopomnego układu.
CAF — fot. Szyperko

Istota mostu jest to, że łączy brzozi. Ale wcale nie musi tak być, o czym doskonale wiemy także z własnej historii. Mosty, jeśli przebiega nimi granica między państwami, potrafią dzielić. Dzisiaj na żadnej naszej granicy nie mamy takich mostów. Nasze graniczne mosty służą zbliżeniu nas z sąsiadami: na wschodzie, na południu i na zachodzie. To dorobek naszej współczesności, związany z imieniem Polski Ludowej. Te go naszego państwa, które chciało i potrafiło jednocześnie na wszystkich swoich granicach ułożyć stosunki z sąsiadami na płaszczyźnie ściśle współpracy oraz przyjaźni.

Jednym z takich mostów przyjaźni jest ten na Nysie Łużyckiej, łączący Zgorzelec i Goerlitz. Tym szczególny, że przed trzydziestu laty zapisał się na trwałe w historii Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a także Europy. Tym mostem 6 lipca 1950 roku gremialnie przeszli Niemcy z Goerlitz w Niemieckiej Republice Demokratycznej, gdy to państwo istniało niespełna dziewięć miesięcy, by w polskim Zgorzelcu, razem z Polakami, zmanifestować swą pokojową wolę z okazji właśnie podpisanego układu między państwami. Tego układu, w którym Rzeczpospolita Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna „zgodnie stwierdzają, że ustalona i istniejąca granica, biegnąca od Morza Bałtyckiego wzdłuż linii na zachód od miejscowości Swinoujście i dalej wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka do granicy czeskosłowackiej stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami”.

Był to pierwszy — warto przypomnieć — międzynarodowy układ zawarty przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej. I jednocześnie tak doniosły, bo pierwszy na ziemi niemieckiej państwo robotników i chłopów niedwuznacznie potwierdziło w nim wolę przezwyciężenia złej niemieckiej przeszłości przez uznanie realiów wynikłych z następstw drugiej wojny światowej, w tym zwłaszcza decyzji poczdamskich w sprawie granic.

Owczesne odczucia Niemców — obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej przypomina, Rudolf Elix, ówczesny szef niemieckiej policji, który w Goerlitz, jednocześnie działacz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Ten ówczesnie trzydziestoletni człowiek miał za sobą bagaż doświadczeń okresu hitlerowskiego, w tym nagłą śmierć ojca — antyfaszysty, udział w wojnie przeciwko Polakom, później na froncie wschodnim i zachodnim, pobyt w niewoli alianckiej. Tak zapamiętał ów dzień 6 lipca 1950 roku, kiedy w pochodzie Niemców manifestujących wolę pokoju przeszedł most na Nysie Łużyckiej z Goerlitz do Zgorzelca: „Zebrało nas się wtedy wczes-

nym przedpołudniem wielu, bardzo wielu (...) Każdy z nas odczuwał chyba to samo co ja — niezwykłą emocję, która rosła w miarę oczekiwania na wiadomość o podpisaniu układu. Nie mogę powiedzieć, że absolutnie wszyscy cieszyli się i czekali na ten moment razem z nami. Byli jeszcze wtedy tacy, którym resztki faszyzmu tliły się w głowach. Ci sami ludzie, kiedy uraczaliśmy już po manifestacji, witali nas okrzykami „Vaterlandsverraeter” (zdradcy ojczyzny). Ale nic nie mogli zdziałać.

Kiedy wreszcie dano nam znać, że układ został podpisany, przeszliśmy na polską stronę granicy. Padaliśmy sobie z Polakami w objęcia. Zaskoczyła nas niezwykle gościnność. Tego co przeżyliśmy nigdy nie mogliśmy sobie wyobrazić (...). Polacy wiedzieli, że wtedy mieliśmy kłopoty z żywnością. Witali nas chlebem, kiebasą i czym kto mógł. To było coś pięknego”.

Nie jest przesadą powiedzieć, że sprawa granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej stała się w powojennych dziejach Niemiec papierkiem lakmusem, pozwalającym ustalić, kto stoi na pozycjach pokojowych i demokratycznych, a kto pozostaje przy zaborczych niemieckich tradycjach. Niemiecka Republika Demokratyczna była od pierwszych swoich dni tym państwem niemieckim, które co do tego nie pozostawiało żadnych niedomówień i wątpliwości.

Do znaczenia symbolu urosł fakt, iż Wilhelm Pieck, pierwszy prezydent NRD, w dniu powołania tego państwa, a jeszcze zanim je proklamowano, w oficjalnym przemówieniu oświadczył: „Jeżeli granica na Odrze i Nysie wykorzystywana jest przez podżegaczy wojennych dla siania zamętu w narodzie niemieckim i wpędzania go w psychozę wojenną, to my oświadczamy z całą jednoznacznością, że uważamy granicę na Odrze i Nysie, wynikłą z rozwoju i zakończenia wojny, nie za granicę, która daje powód do wrogości, do judzenia i wojny, lecz za granicę pokoju między narodem niemieckim i polskim”.

Właśnie NRD była tym państwem niemieckim, które —

jak przypomina ów nauczyciel z Goerlitz — sprawiło, że na jej obszarze przeciwnicy takiego rozmówienia „nie mogli działać”. Takie są historyczne fakty. Te, które umożliwiły wejście naszych narodów na drogę współpracy, porozumienia i przyjaźni, znaczących nie tylko oficjalnymi stosunkami, ale w szczególności od lat siedemdziesiątych tysiącami często zażyłymi przyjaźni między dobrymi sąsiadami, nie-rzadko rodzinami z obu stron Odry i Nysy. Te, które owocują takim ułożeniem wzajemnych stosunków, jakiego wówczas, przed trzydziestu laty, niewiele — by pozostać przy określeniach nauczyciela z Goerlitz — „mogło sobie wyobrazić”.

Układ zgorzelecki w dziejach polsko-niemieckich na zawsze pozostanie istotnym symbolem także dla całej przyszłości naszych wzajemnych stosunków. Niemiecka Republika Demokratyczna, zawierając ten układ była pierwszym państwem niemieckim, które uznało trwały charakter granicy na Odrze i Nysie. Z potwierdzeniem tych ważnych realiów współczesnej Europy, drugie państwo niemieckie — Republika Federalna Niemiec — zwlekało jeszcze dwadzieścia kolejnych lat. A i dzisiaj nie da się powiedzieć o drugim niemieckim, że postarało się o to, by przeciwnicy realiów europejskich „nie mogli działać”.

Mamy więc powody podkreślać — jak to niedawno uczyniono w Sejmie — że Niemiecka Republika Demokratyczna również dzisiaj jest dla nas pierwszym państwem niemieckim.

Mostów łączących Polskę i Niemiecką Republikę Demokratyczną jest — dosłownie i w przenośni — z każdym rokiem więcej. W jednej socjalistycznej rodzinie ze Związkiem Radzieckim oba nasze narody dokładają starań, by zacieśniać wzajemne więzi, owocujące dorobkiem, którego mocnym fundamentem jest układ zgorzelecki.

TADEUSZ KACZMAREK

x) Zbigniew Zawada: „Przeszłość i przyszłość”. „Życie Warszawy” nr 153.

Z ołówkiem — na koszty

Stara to prawda, że obfitość prowadzi do marnotrawstwa. Ale obfitość kiedyś się kończy, a przyzwyczajenie do rozrzutności łatwo pozostaje. W sytuacji, kiedy nie mieliśmy kłopotów surowcowych i materiałowych, najważniejszym zadaniem w przemyśle było zwiększanie produkcji, jej unowocześnianie, do stosowania podażu do popytu. Mało kogo interesowało, jakim kosztem produkujemy, czy li za ile.

Obecnie cały świat znajduje się w trudnej sytuacji surowcowej. Polska kupuje za granicą 20 procent surowców i materiałów, z czego połowę w krajach kapitalistycznych. I coraz więcej za te surowce płaci. Krajowe zasoby też nie są bez dna, możliwości wydobycia ograniczone, a koszty rosną.

Surowce i materiały stały się najważniejszymi czynnikami, decydującymi o działalności i rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki. Racjonalne wykorzystywanie materiałów zaopatrzeniowych w produkcji, to teraz, po uchwale sejmowej o zadaniach dotyczących realizacji Narodowego Planu Społecznego-Gospodarczego na 1980 rok, w ramach wykonania planu. To jeden z najważniejszych czynników zmniejszenia kosztów wytwarzania, czyli poprawy efektywności działania, pracy i ekonomiczności.

Niestety, planowanej obniżki kosztów produkcji, czyli oszczędności środków, nie uzyskaliśmy ani w roku ubiegłym, ani w minionych miesiącach tego roku. A rezerwy są ogromne, zwłaszcza w kosztach materiałowych.

Musimy nauczyć się wreszcie liczyć i skrupulatnie i do końca. Powinno się to zaczynać na etapie projektowania wzoru i konstrukcji wyrobu. Już w tym momencie można zaoszczędzić wiele materiałów, energii i pracy (np. „odchudzenie” wyrobu, zastąpienie importowanego składnika — kra-

jowym itp.). Trafne wzornictwo i konstrukcja to sposób oszczędnej produkcji. Na razie jednak więcej tu grzechów niż zasług. W pierwszym kwartale tego roku wyprodukowaliśmy towary „niechodliwe” za 10 mld



zł; część to wyroby, które nie znalazły nabywców z powodu wad w produkcji; znaczna jednak część stanowi wyroby, które już na etapie projektu okazały się pozorą realizacją potrzeb — bo gustów nie istniejących. Ta nietrafiona produkcja kosztowała nas dziesiątki tysięcy ton węgla, koksu, wyrobów walcowanych, tworzyw sztucznych. Wyprodukowano setki milionów złotych za pracę niepotrzebną. A w sklepach brakuje towarów, które z tych bezpośrednio zmarnotrawionych surowców mogłyby zostać wyprodukowane.

Na etapie projektowania rozstrzyga się także dobór materiałów. Tutaj racjonalne kryteria kosztów produkcji oraz przydatności wyrobu w okresie eksploatacji zastępowane są często kryterium „nadmiernym”: interesami przedsiębiorstwa, które, rozliczane z wartości produkcji, chętnie wytwarza z materiałów droższych, choćby nawet mniej przydatnych.

Dalej: zawyżone normy zużycia materiałów. Normy te powinny być aktualizowane w zależności od poziomu techniki i technologii wytwarzania. Wprowadza się technologie na przykład zami-

knietego cyklu, które pozwalają na eliminowanie odpadów produkcyjnych. Czy w ślad za tym zawsze idzie zmniejszanie norm materiałowych? A z drugiej strony — czy nie za wiele jest jeszcze materiałów nieobjętych normowaniem? Jeśli rośnie zapas nieprawidłowości (a rośnie), to jedną z przyczyn są zawyżone zamówienia. Niedostatek materiałów pogłębia się jeszcze nadmiernym ich gromadzeniem, co wynika z obliczania „na wyrost” i chęcią wykonywania „na wszelki wypadek”.

Na koszty materiałowe wpływa również poziom braków w produkcji. Roczne straty z powodu braków w przemyśle wynoszą 30 mld zł; w tym są również koszty nie solidnej roboty. W przemyśle maszynowym ponad jedną czwartą wyrobów hutniczych pozostaje jako odpady. W budownictwie zużycie cementu przekracza normę aż o 53 procent, nadmierne zużycie stali wynosi 13 procent, a szkła zużywają budowlani o 40 procent więcej, niż przewidują normatywy.

Wciąż od projektanta i konstruktora, pracowników zaopatrzenia, poprzez robotników, do służb kontroli jakości — wszyscy decydują o gospodarowaniu materiałami. I o kosztach wytwarzania w ogóle. Zbyt wiele zużywamy jeszcze na jednostkę wyrobu energii; wynika to nie tylko z energochłonnych technologii, ale i ze zbyt rozrzuconego korzystania z prądu (np. maszyny na jałowym biegu) i paliwa. Droga do zmniejszenia kosztów produkcji to również bardziej racjonalne wykorzystywanie pracy ludzkiej: poprawa organizacji, zwiększenie wydajności, ograniczenie fluktuacji.

Wszyscy więc mamy tu jeszcze wiele do zrobienia. Tak

Dokończenie na str. 6

GRAZYNA SZULAK

OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ — DEKLARACJA UDZIAŁU

Nazwisko i imię _____
(lub określenie zespołu)

Zatrudniona(y) w _____

Zamieszkała(y) _____

PRZYJMĄC ZA SWOJE HASŁO: OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ

POSTANAWIAM(Y) _____
(podać treść swej deklaracji)

CO ZREALIZUJĘ(MY) DO DNIA _____

Prosimy tę deklarację wyciąć i nakleić na kartkę pocztową, przesyłając pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Dziękujemy!

Radolinie koło Gminy urodził się ponad 60 lat temu Kazimierz Dobrychłop. W wielodzietnej rodzinie tamtejszego gospodarza, gdzie smak ówczesnej biedy przebiegał przez chłopską codzienność — nikt nie przypuszczał, iż Kazimierz, jedyny z rozlicznego rodzeństwa, zaspokoi kiedyś swój dziecięcy i młodzieńczy głód poznawania świata, że dziesiątki kilometrów od Radoliny opowiadać będzie o uroku nadwarciańskich pól i łąk, nie zważając na pobliskie uśmiechy słuchaczy. Jest Kazimierz Dobrychłop zakochany w kilku rzeczach naraz: w swej rodzinie, w swoim morzu, w swej Radolinie. W czym bardziej — nie wiem. Wiem wszakże, że droga chłopaka z podkonińskiej wsi na morze pełnia była zakrętów i zawirowań takich, jakimi dla wielu były polskie drogi do morza.

325 ludzi zgromadzonych w podkonińskim klasztorze pe-

dzili SS-manni do Reichu. W 1940 roku wywieźli Kazimierza wraz z dwoma siostrami do Niemiec. Na wyspie Fehmarn doczekał wyzwolenia i wieści, iż siostry wywiezione do Ravensbrueck. Po wojnie za jął się losami przebywających na wyspie Polaków; przygotowanie zbiorowej mogiły, opracowanie dokumentacji, ułatwienie powrotu tym, którzy pozostali. Odnalazł jedną z siostr i w 1947 roku powrócił do kraju, by w rok później ukończyć słuckie gimnazjum. Trzy lata później ukończył studia I stopnia i jako matematyk otrzymał nakaz pracy w szkole kształcącej oficerów marynarki wojennej, a później przeniesiono go do Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego. Przez 5 lat był kierownikiem domu studenckiego w Gdyni. Jeszcze nie był marynarzem, ale o swym dalekim pływaniu mógł już myśleć coraz konkretniej. Był już blisko marynarki, a morskie opowieści podsycały głód wyobraźni. Wciąż cho-

Życiorysy współczesne

Dobrychłop

bardzo polubił pracę z młodzieżą, był pedagogiem z zawodu i z zamiłowaniem, nawet wakacje spędzał wraz z żoną jako wychowawcy na kolo-niach — nie zważał się ani na chwilę, gdy 10 lat temu zaproponowano mu asystenturę intendenta na „Darze Pomorza”.

Inaczej „Dar Pomorza” wygląda pod pełnymi żaglami, inaczej — na gdańskim nabrzeżu. Jeszcze inaczej ze stołka intendenta, który patrzy na statek z pozycji zapewnienia wypływającym nieraz na kilka miesięcy wszystkiego, co najniebezpieczniejsze do normalnego życia na statku. „Dar Pomorza” zabiera w niektóre rej-

sy po 20 ton żywności; jedzenie na statku to nie tylko rytuał, nie tylko okazja do chwili spokoju, lub towarzyskiego spotkania. Jedzenie podczas długiego rejsu morskiego to zarazem rozliczne przemówienia, klótnie, a nawet awantury spowodowane słabnącą kondycją psychiczną. Jest w tym coś z podświadomej marynarskiej walki o swoje prawa; o uznanie dla codziennej, żmudnej roboty nie tylko z okazji święta marynarza i portowca. Jedzenie to również właściwie jedyna rzecz, na którą marynarze mają bezpośredni wpływ. Bo na co więcej? Na pomysły wiatry? Na to, by ryba brała? Na skrócenie postoju na redzie? 10 lat Kazimierz Dobrychłop troszczył się o wa-

runki życia pływających na „Darze” oficerów, marynarzy i studentów. I przez 10 lat żył zupełnie niezwykłym życiem. Teraz jego opowieść o życiu na morzu układa się tak, jak slajdy, które nieostrożnie ktoś wysypał z pudełka. Przechodzi my więc morskimi równikowymi chrest; krecimy się dyskretnie pośród amerykańskich dyktatorów, dla których wydano przyjęcie na „Darze”; chodzimy po pieczarach w Andach; oszczędzamy ostatnie liry, by zobaczyć jeszcze jeden z cudów Rzymu; ostatni kawałek czekolady dajemy jakiemuś małemu obdartusowi; zamyślił się nad zbiorową mogiłą Polaków na wyspie Fehmarn; słyszymy jak podczas sztormu tłucze się po salonie „Daru” oderwane od podłoża pianino; potłuczona zastawę też musimy pozbierać. Tysiące zdarzeń próbujemy na powrót ułożyć w pudełku życia, które tęskniło za morzem, gdy pas polskiego wybrzeża nie starczał nawet na plażę dla wszystkich.

Wciąż jeszcze Kazimierz Dobrychłop, odznaczony krzyżami za usługi wszystkich stopni, Wzorowy Pracownik Morza jest niesyty świata. Poznałem go podczas inauguracyjnego dla niego rejsu na statku instrumentalno-szkolnym WSM w Gdyni „Zenit”. Jeśli dobrze pójdzie, tutaj doczeka emerytury. Osiądnął wtedy w Gdyni, a raz po raz powracać będzie do Radoliny. I rodzina się nim trochę nacieszy, dumna, że syn chłopca z podkonińskiej wsi tyle zrobił, widział i przeżył. A on sam? Choć zdarzenia mi z jego biografii obdarzyć by można i wypełnić kilka tomów, schodzi jednego razu do sali, gdzie kapitan „Zenita” — Eugeniusz Kazanecki opowiada i pokazuje zdjęcia z trzech swych wypraw arktycznych. Kazimierz Dobrychłop pewnie tam nigdy nie będzie, więc pilnie wsłuchuje się w kapitańską opowieść, bo ciągle mu jeszcze tego morza mało.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Sztuka w życiu narodu

Rzeczywistość
niezwykle bogata

Sztuka Polski Ludowej roziła się jako sztuka „czasu gromu”. Była żarliwym świadectwem bohaterstwa i męczeństwa, składała wieniec na grobowcach klęski i chwały. Ta sztuka wyrastała z doświadczeń wojny i okupacji, z przeżyć konspiracyjnych i obozowych, z konfliktów między światem wartości i światem przemocy, z dramatycznych pytań, jak było to możliwe, by „ludzie ludzkości zgotowali ten los”. Ta sztuka rodziła się w obozowych szkicach Dunikowskiego i wielu innych artystów, w notatkach i szkicach z życia walczącej Warszawy, z dokumentalnymi walk na wszystkich polach wojny. I rozwijała się przez długie lata wspomnień, których nie można było usunąć ani z pamięci, ani z sumienia. To była sztuka Reminisjencji J. Szajny, sztuka „kamiennego świata”, jaki przedstawiał Linke, sztuka Cwenarskiego i tylu innych. Widzieli oni ten świat w bolesnym spojrzeniu. Pisał o nim K. Baczyński w znanym wierszu, śpiewanym przez Ewę Demarczyk:

Jeno wyjmij mi z tych oczu
Szkło bolesne — obraz dni
które czasaki białe toczy
przez płonące łaki krwi.

Nie dało się wyjąć tego szkła. I tak właśnie malował Linke pejzaż morski, jako „morze krwi”.

Równocześnie ta sztuka wznosiła pomniki klęski i chwały. Pomniki Oświęcimia i Majdanki; powstańców Śląskich i obrońców Westerplatte, Obrońców Poczty Gdańskiej i Partyzantów Podhala i Rozstrzelanych w Nowym Sączu; pomniki Czynu Rewolucyjnego i Nike Warszawskiej i wiele innych. Rzecz godna podkreślenia, iż nie były to pomniki indywidualnych postaci wodzów czy bohaterów, były to pomniki, które świadczyły o klęskach i zwycięstwach narodu, były to pomniki ludzi, jak zwykło się mówić „szarych ludzi”, którzy jednak — nawet gdy ginęli — łamali prawa „kamiennego świata”.

Sztuka powojenna — w wielkim sojuszu z literaturą, poezją, teatrem i filmem wyrażała złożone przeżycia narodu, doświadczonego „potopem historii”, przeżycia przerażenia

i gniewu, oskarżeń i nadziei, poszukiwania prawdy o człowieku w otchłaniach mściwości i okrucieństwa. Kładąc dłoń czułą na wszystkim, co cierpiące, artyści tych lat umieli też zstąpić do samych piekieł narodowego losu, i wy dobyć się z nich ku niebu, ku wolności; atakując w sztyderczym śmiechu bezsilne i zakłamanie prawdy dawnego świata, szukali prawd nowych, którym ludzkość i historia miała być posłuszna. I miał być posłuszny naród, od ważny w sądzie moralnym nad wszystkimi winnymi klęski człowieczeństwa w tych latach pogardy, surowy we własnym rachunku sumienia, w którym na nierówne szale wagi kładziono polskie szaleństwo i polskie bohaterstwo.

Równocześnie z tą sztuką „czasu gromu” rozwijała się sztuka „czasu burzy”, sztuka tych lat powojennych, trudnych i nowych, budzących na dzieje, obarczonych błędami, otwierających perspektywy. Szukała ona kontaktu z rzeczywistością, z rewolucyjnym nurtem jej przekształceń, z doświadczeniami społeczeństwa, a zwłaszcza ludzi z klas dotychczas uciskanych, powoływanych do kierowania pracą i do odpowiedzialności za losy kraju. W tych poszukiwaniach z wielką ostrością zarysował się konflikt między postulatami realizmu, wymagającymi nie tylko określonej treści obrazu, ale narzucającymi artyście także i wybór formy realistycznego przedstawienia, a dążeniem do nowych form ekspresji.

W miarę rozwoju sztuki socjalistycznego realizmu zyskiwał coraz większe znaczenie wielokierunkowy poszukiwania. Nowa rzeczywistość społeczna kraju pozostawała ważnym tematem, ale odnajdywano dla niej nowe środki wyrazu, wykorzystujące doświadczenia artystyczne przeszłości i prowadzące ku eksperymentom formalnym nowym. Tak malowali Andrzej Wróblewski, Marek Włodarski, Tadeusz Brzozowski, Bronisław Linke. Od obrazów dokumentujących zdarzenia i sytuacje w sposób dosłowny, niekiedy fotograficzny, przechodziła ta sztuka ku sugestywnemu wydobyciu głębszego sensu w ludzkiej

pracy, ze społecznych układów, z obywatelskiej działalności. Kierowała się ku alegorii losu ludzkiego. Tak w latach czterdziestych przedstawiał „Praczkę” Tadeusz Kantor. Tak widział np. pracę szofera Andrzeja Wróblewski, ukazując go w pustce przestrzeni, tak malował „Kamienie” Bohdan Urbanowicz, a Tadeusz Brzozowski „Dezertera”. W podobny sposób przedstawiał „Budo we” Marek Włodarski.

Ta sztuka w różnych konwencjach formalnych widzieli i przedstawiała ten sam wielki temat — Polskę nową. Polskę w piastowskich granicach. Polskę odbudowującą wyrównanie niesprawiedliwości, krzywd, ciemnoty, Polskę czyniącą z ziemi i fabryk miejscą wspólnej pracy, a nie źródła wyzysku, Polskę apelującą do mas ludowych o udział w rządach.

W miarę tego, jak odchodziły w przeszłość lata wojny i obozów, jak cichy okrutne wspomnienia, w miarę tego, jak po burzliwych latach wojennych kształtowało się nowe życie, w którym — jak pisał Norwid — „wraz się jagnięta pasą na okopach”, w miarę tego, jak po „potopach Historii” tęcza nowego życia ukazywała się na niebie — sztuka stawała się sztuką „czasu ciszy”.

Wydały się spełniać słowa Żeromskiego, wypowiedziane u progu pierwszej niepodległości, iż sztuka polska, dotychczas wciągnięta w narodową służbę, uzyskała swą wolność.

Czy tak się stało? Myślę, iż na to pytanie trzeba dać odpowiedź twierdzącą. Malarstwo i rzeźba tych lat powojennych — aż po dni dzisiejsze — stanowią rzeczywistość artystyczną niezwykle bogatą. Nielatwo byłoby wskazać okres w dziejach sztuki polskiej, w którym byłaby ona bardziej zróżnicowana. Współistnieją dziesiątki kierunków, prądów, szkół: od sztuki realistycznej, niemal naturalistycznej, aż po sztukę abstrakcyjną lub surrealistyczną, alegoryczną.

Czy jednak rzeczywistość trafiała do ludzi? Co im przynosiła? Pytania te wymagają od powiedzi bardziej złożonej.

prof. dr
BOGDAN SUCHODOLSKI

czterech automatycznych wagach, uzyskując na każdej z nich inny wynik, przy czym różnice sięgały ponad 4 kg! Traf chciał, że w gronie jej wielbicieli był młody konserwator tych urządzeń. Już nie jest.

Bezduśne automaty — choć połykają za swą usługę pieniądze — mogą nie liczyć się z ludzkimi odczuciami. Pobierającym jednak również za swą pracę pieniądze ich gospodarzom i konserwatorom uczucia te nie powinny być obce. (PAP)



Nad Wigrami

Nad jednym z najpiękniejszych polskich jezior — Wigrami — wypoczywają setki urlopowiczów. Mimo nie najlepszej pogody każdego dnia na jezioro wypływają żaglówki, kajaki, rowery wodne. Nigdzie bowiem nie wypoczywa się tak wspólnie, jak na wodzie.

CAF — fot. R. Sienko

Terapia ze znakiem „AA”

„Trwanie w trzeźwości
nie jest łatwe, ale...”

„Pijak nie musi pić wódki — chce to robić. Alkoholik nie chce — lecz musi. Dopóki ta różnica nie stanie się oczywistością — dopóty alkoholizm traktowany będzie jak margines wstydlivy, jak dno, nie zaś jak choroba. A przecież ci ludzie potrzebują medycznej pomocy. I to nie tylko lekarstwa, zakładów, ale także odpowiedniej atmosfery, w której możliwe będzie wzmocnienie motywacji do walki z nałogiem. Musimy umieć im pomóc. I wykorzystać do tego wszelkie możliwości. Ruch „AA”, czyli anonimowych alkoholików jest jedną z nich” — mówi Danuta Dudrak, kierownik Wojewódzkiej Poradni Przeciwalcoholowej w Poznaniu.

Zaczęło się jeszcze przed II wojną światową w Stanach Zjednoczonych. Teraz działania ruchu znane są na całym świecie. Wszędzie, gdzie znajdują się ludzie, którzy dostrzegali, iż picie alkoholu stało się dla nich problemem komplikującym życie. Dostrzegali — i wycofnęli z tego wnioski dla siebie.

Na ogół ludzie, którzy tu do nas do poradni trafiają — podkreślają pracownicy tej medycznej placówki — wewnętrzna walka z samym sobą za kończyli. Sami chcą, żeby było inaczej. I właśnie na tej dobrowoli iak na potężnym filarze opiera się praca grup „AA”. Cel jest prosty (przynajmniej w sformułowaniu): trwać nie w trzeźwości.

Spotykają się w określone dni, o stałej godzinie. Wiadomo kiedy i gdzie można ich spotkać. Dotyczy to nie tylko poznańskich grup „AA”. Ogładam w poradni informacyjny biuletyn anonimowych alkoholików. Adresy, terminy — z różnych miastowości świata. W rubryce polskiej też widnieją wpisy z tego 2 — poznańskie.

Do grupy mogą należeć tylko alkoholicy — to warunek wzajemnego zrozumienia, to też baażę przeżyć, doświadczeń, potknięć. Owszem — mogą zaprosić na swoje spotkanie zaprzyjaźnionego lekarza, psychologa ale tylko z głosem doradczym.

— Nie jesteśmy organizacją — mówią. — Nie łączymy się z innymi stowarzyszeniami, nie

ma żadnej hierarchii władzy. Tu też nie werbuje się nikogo, nie wciąga na siłę — bo to nie miaoby żadnego sensu. Trzeba się włączyć z własnego przekonania.

Czymże jest więc taka grupa? Co robi, na czym polega istota jej działania?

Ogólne zarysy wyznacza 12 przyjętych na całym świecie, słownych wtajemniczenia. Stanowią one podstawowe założenia i drogowskazy dla tych terapeutycznych zespołów.

Bezsilność — to stopień pierwszy. Każdy musi odczuć to doimniaco i zdać sobie jasno sprawę, że alkohol czyni go niezdolnym do kierowania własnym życiem. Potrzebna do tego jest siła inna, większa. I dla tego należy się jej poddać bez względu na to gdzie można ją dostrzec. Dla jednych będzie to zaufany człowiek, lekarz, dla innego idea, przyjaciel lub grono takich osób.

Grupa nie ma przed sobą tajemnic i nie można jej oszukiwać. Mówi się więc otwarcie o błędach, o wypadkach, o tym, co kto komu złego wyrządził i jak można by to naprawić. Tu można zrzucić poczucie winy, otwarcie powiedzieć o skrywanych przed innymi obawach, pokusach. Tutaj wreszcie nikt nikomu nie mówi, że jeszcze za den alkoholik nie przestał pić... Uczestnicy grupy w oparciu o własne doświadczenia wiedzą, że może być inaczej.

Grupa „AA” nie tworzy się ani szybko, ani przypadkowo. W całym procesie leczenia alkoholika ten etap jest chyba najwolniejszy i wymaga najwięcej pracy nad sobą. Zanim do tego dojdzie chory musi przerwać picie, odrzucić organizm. Trwa to zwykle kilka dni. Potem następuje druga faza — wzmacnianie ustroju, leczenie uszkodzonych narządów układu nerwowego, nerek, wątroby itp. Dopiero po kilku, kilkunastu tygodniach zaczyna się właściwe wychowywanie do życia w trzeźwości.

Podczas stałych kontaktów z pacjentami — mówią psycholodzy poradni wojewódzkiej — bacznie obserwujemy postawę chorego. Staramy się przygotować go do podjęcia samodzielnej pracy nad utrzy-

maniem abstynencji. Jeśli stwierdzamy, że pacjent dojrzał do tego, próbujemy włączyć go do grupy. Obecnie mamy w Poznaniu dwie grupy samodzielne i dwie przygotowujące się do grupy. Jedną z nich jesteśmy w stałym kontakcie — zawsze chętni do pomocy.

A trzeba jej nierzadko. Trwanie w trzeźwości nie jest proste. Nagle napada alkoholika nieprzepracowana chęć napięcia się alkoholu. Zaraz, natychmiast. Jeśli ulegnie — to tak jakby od nowa zaczynał tę całą drogę. Jeśli nie — owszem ma satysfakcję, ale też nierzadko poczucie, że jest nieśczęśliwy, bo już nigdy jak inni nie będzie mógł bawić się, weselić z pucharem w ręku. Wydaje się też wtedy, że to skomplikowane życie, byłoby pewnie nieco prostsze, gdyby tak choć jeden kielisek...

Na takie właśnie pełne porysy chwile ruch „AA” dostarcza swoim członkom jak to na zywają „myśli pod rozwagę”. Praktycznie zaś jest to coś w rodzaju psychologicznego treningu, który ma jako tako uporządkować skłębione myśli i skupić uwagę wokół najbardziej pożądanych spraw.

„Podtrzymuj w sobie przekonanie i staraj się pogodzić z faktem, że masz tylko jeden wybór: albo tragiczne w skutkach picie, albo życie i działa nie nawet bez najmniejszego kieliszka”.

„Zachowuj i podtrzymaj w sobie uczucie wielkiej radości, że właśnie ty miałeś szczęście zrozumieć zanim nie było za późno”.

„Podtrzymuj w sobie uczucie radości, że tak wiele możesz zyskać dla siebie za tak małą cenę, że masz możliwość zmienić jedno życie alkoholika na całe to szczęście, jakie daje ci całkowita abstynencja”.

Myśli jest więcej, mądrych, uczących... Ale skuteczność pełna mogą one zyskać tylko wtedy, gdy rozumiane będą nie tylko przez chorego, ale i przez jego środowisko, bliższe i dalsze otoczenie. Wtedy — gdy alkoholizm traktowany będzie jako choroba, a nie jako degeneracja...

JOLANTA LENARTOWICZ

Automaty i ludzie

Nie przyjęły się jakoś w naszym kraju — modne u wielu sąsiadów — uliczne automaty. Ale nawet te, które „ostały” się chuligańskim zapędom młodych (choć nie zawsze tylko młodych), „badaczy techniki”, sprawiają sporo kłopotów i... niespodzianek. Na ulicach Łodzi np. działa kilka automatycznych wag. Działają — bo po każdym wrzuceniu odpowiedniej monety —

wyrzuca ze swego tajemniczego wnętrza kartonik z zarejestrowanym nań wynikiem ważenia, który — choć nie zawsze z zadowoleniem — przyjmowany jest przez ważące się jako „automatycznie” wiarygodny.

Pewna łodzianka jednak po stanowiła wiarygodność ową poddać testowi sprawdzającemu. Nie licząc się więc z kosztami, stawiała kolejno na

z tych sklepów reaktywowa-na została Spółdzielnia Spożywców „Zgoda”, której kierownikiem był Marcin Pilarski, przedwojenny członek zarządu tej spółdzielni. „Zgoda” posiadała na początku kwietnia 1945 kilkadziesiąt sklepów, które rozprzodzały także przydzielone kartkowe, wprowadzone 12 marca.

Inicjatorem rozruchu spółdzielczych organizacji był Bogusław Seydlitz. Jako kierownik oddziału spółdzielczego przy Wydziale Apropowizacji i Handlu, nawiązał już w styczniu kontakt ze znanymi sobie pracownikami spółdzielczości, zachęcając ich do rozpoczęcia prac organizacyjnych. Pomagał mu Karol Ren i Zygmunt Wędrzyk, obeznani z metodami pracy spółdzielczej.

Zespół ten starał się o reaktywowanie przedwojennych związków. Przeprowadzono rozmowy z byłymi pracownikami. Z tej inicjatywy 12 lutego zebrała się w biurze przy ulicy Chelmońskiego 6 grupa byłych pracowników Związku Spół-

Z KART HISTORII

Spółdzielcze początki

dzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Powołano wówczas do życia Okręg Związku Rewizyjnego Spółdzielni, którym kierował początkowo Czesław Styło.

Wśród tych pierwszych byli rewidentzi: Jakub Norek, Leon Wierzbicki, Marian Umbreit, Jan Antczak, Stanisław Marciniak i Mieczysław Nowaczyk. Zgłosili się także pracownicy biurowi: Roman Danielewicz, Kazimierz Mytylis, Helena Liersch oraz woźny Józef Szczepaniak.

W terenie powstawały żywo łowo placówki spółdzielcze. Rodziła je potrzeba; miejscowi działacze nie czekali na odgórną zalecenia, reaktywowali przedwojenne spółdzielnie lub zakładali nowe. W marcu

Okręg Związku Rewizyjnego przystąpił do systematycznej odbudowy sieci. Przewodniczył mu Adam Łażewski. Do kwietnia uruchomiono na terenie województwa wraz z Ziemią Lubuska 150 spółdzielni handlowych i 52 mleczarnie. Na koniec roku było już 896 placówek, wśród nich 134 należące do gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Poza zarejestrowanymi, działało początkowo trzysta spółdzielni, które nie zgłosiły się do związku po „oświadczenie o celowości”.

Jeśli chodzi o „masę towarową” — pierwsze obroty dokonywane były przy pomocy rezerwowanych pozostałości po placówkach niemieckich. Działalność w zakresie skupu płodów

rolnych ograniczała się początkowo do odbioru obowiązkowych kontyngentów, zwanych świadczeniem rzeczowym. Gdy w marcu uruchomiono hurtownię „Społem” i Oddział Centralnej Kasy Społem Rolniczych, spółdzielnie otrzymały skromne kredyty na wypłaty dla rolników za dostarczone ziemniaki. W czerwcu część placówek otrzymała także kredyt obrotowy i zaczęła handlować na wolnym rynku. Do końca roku handel wolnorynkowy podjęły wszystkie spółdzielnie. Środki obrotowe zwiększały się z miesiąca na miesiąc — zarówno z kredytów jak i własnych wypracowanych nadwyżek. Fundusz udziałowy w tych miesiącach był bardzo mały i nie odrywał prawie żadnej ro-

li. Wynikało to z małej ilości członków wstępujących. Należy tu wspomnieć, że były przypadki, gdy działacze pożyczali spółdzielni własnych pieniędzy na pierwszy rozruch...

Zainteresowanie członków swoją spółdzielnią było początkowo słabe. Kontrolowanie wewnętrzne gospodarki spółdzielczej przez radę nadzorczą było niewystarczające. Część członków zarządu pracowała społecznie. Działalność zależała od inicjatywy i uczciwości kierownika spółdzielni, który otrzymywał wysoką prowizję od obrotu. Mimo wysokich zarobków niektórym zdarzały się także prywatne obroty. Natomiast pracownicy byli słabo wynagradzani. Nie wszyscy więc wykonywali swą pracę zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wobec słabości samorządu, głównym, a często jedynym stróżem spółdzielczego gospodarstwa był lustrator Związku Rewizyjnego. On był niezależny od centrali gospodarczych i miejscowych „kumoterskich”

Światowe forum

Wychowanie przez muzykę

1000 pedagogów, kompozytorów, naukowców i działaczy muzycznych z całego świata. 2000 młodych artystów. Warszata muzyczne i koncerty towarzyszące. Oto w wielkim skrócie zapowiedź XVI Światowego Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Muzycznego (ISME). Gospodarzem kongresu będzie Warszawa (6-12 VII), organizatorem tego ogromnego przedsięwzięcia jest Polska Sekcja Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Muzycznego.

— Od czego uzależnia się przyznanie prawa organizacji kongresu? Z tym pytaniem zwracamy się do Magdaleny Stokowskiej, wiceprezesa Polskiej Sekcji ISME, kierującej pracami Komisji Programowej Kongresu.

— Kandydat na organizatora kongresu musi wykazać się aktywnością na forum ISME, a ponadto mieć coś ciekawego do pokazania z własnych osiągnięć w wychowaniu muzycznym.

— Polskę system wychowania muzycznego zdobył sobie uznanie za granicą, w kraju jest natomiast krytykowany. Skąd ta rozbieżność ocen?

— Porównujemy się do najlepszych i w tym leży chyba przyczyna niezadowolenia. Krytykujemy np. elementarz muzyczny wydany niedawno, ale zapominamy, że poza Polską, mało który kraj troszczy się o podręczniki muzyczne dla najmłodszych.

— Co chcemy pokazać na kongresie?

— Główna idea kongresu została ujęta w słowa „Kultura narodowa — inspiracja wychowania muzycznego”. Chcemy pokazać tę inspirację, co znajduje wyraz w przedstawieniu kongresowi licznych zespołów folklorystycznych. Chcemy także zaprezentować młodzieżowe zespoły muzyki dawnej, a więc sięgnąć do naszej muzycznej przeszłości, mało znanej za granicą. Ponadto chcemy zainteresować kongres kawiarnianymi metodami pracy z uczniami w szkołach muzycznych.

Planujemy szereg zajęć warsztatowych poświęconych pianistyce od nauczania początkowego aż po interpretację muzyki Chopina, improwizację, najnowszą technikę gry fortepianowej. Przewidujemy także takie, które będą praktycznym pokazem metod pracy z zespołami folklorystycznymi, dziecięcymi i młodzieżowymi. Pokazy filmowe i magnetowidowe ukażą osiągnięcia z dziedziny nauczania i upowszechniania muzyki w Polsce i wielu innych krajach.

— Jakich wyników spodziewamy się po kongresie?

Przed wszystkim dorobku o charakterze doświadczalnym. Chcemy pokazać to, co dzieje się ciekawego u nas, a jednocześnie umożliwić naszym pedagogom poznanie tego, co ważne i co dziś dzieje się w wychowaniu muzycznym na świecie. Spodziewamy się też ciekawych wyników naukowych, 100 referatów, które zostaną wygłoszone na kongresie, to duży ładunek myślowy. Oczywiście kongres będzie także ogromną porcją wspaniałej muzyki.

Rozmawiała

KRYSZYNA BROSZKIEWICZ

Konwisarze w Słupsku

„Wyroby konwisarskie w zbiorach Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku” — to tytuł nie zwykłej interesującej wystawy, zaprezentowanej w tej placówce. Jest to pierwsza tak obszerna u nas ekspozycja przedmiotów codziennego użytku i ozdób, wykonanych z cyny. W sumie jest ich 230, w tym 60 — to dzieła konwisarzy słupskich. Na zdjęciu: fragment wystawy.

CAF — fot. S. Kraszewski

FOTOGRAFIKA

Liryka i piękno

Zaledwie od 10 lat interesuje się fotografią Stanisław Strzyżewski, ale już zaprezentował swe prace na prawie 100 wystawach krajowych i około 60 zagranicznych. Jego zdjęcia oglądali bywalcy sal wystawowych między innymi w Bangkoku, Sao Paulo, Singapurze, Vancouver, Hongkongu, Taipei, Zagrzebiu, Lizbonie i Rabacie. S. Strzyżewski, wykładowca w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych, jest też członkiem kilku grup twórczych, należy do Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego. Jego ulubione tematy, to pejzaże i akt.

Obecnie ekspozowany w salonie PTF zbiór stu prac tego autora nosi tytuł „Akt i wierzby”. Jego prezentacja najbardziej polskiego drzewa, jakim jest wierzba, nosi znamiona fotografii lirycznej, pełnej nastrojowości i piękna, tak charakterystycznego dla „wierzbowego” krajobrazu. Przyjemnie ogląda

się rozmaite kompozycje, których główne tło lub motyw stanowią te właśnie drzewa. Za szczególnie zaś artystyczne należy uznać obrazy potraktowane bardzo graficznie, z przewagą czerni bądź tylko konturowo, jakby nakreślone cienkim piórem.

W akcie S. Strzyżewski jest bardzo realistyczny. Podchodzi do tego tematu raczej konwencjonalnie, nie wkraczając w sferę uduśniania. Jego środki wyrazu są skromne, ale przejrzyste i jednoznaczne. Zwłaszcza atelierowe ujęcia zadziwiają trafnością i artystycznym kompozycją. Za wybitny należy uznać cykl pt. „Pozy” (I-V), a także zestaw fotografii skomponowanych

na tle starego budynku, opatrzonego różnymi tytułami. Niestety, zarówno wśród zdjęć pokazujących wierzby jak i w części poświęconej aktowi znaleźć można fotografie niedoświadczone technicznie, słabe pod względem formalnym i treściowo wręcz obojętne. Niepotrzebnie obniżają one ogólnie dobry poziom ekspozycji. Rezygnacja z nich dałaby korzystniejszą ocenę twórczości tego przecież ambitnego autora.

Wystawa S. Strzyżewskiego kończy zarazem sezon ekspozycyjny 1979/80 w salonie PTF. Nowy zostanie zainaugurowany 23 sierpnia br.

EUGENIUSZ COFTA

Dzielnalady

Lady Agnes Sugden leżała związana powrozami w bagażniku samochodu. Przy kierownicy auta siedział jej porywacz, który telefonicznie zoządał od jej męża — szefa wielkiego domu towarowego 50 000 funtów okupu za uwolnienie żony.

Lady Sugden zerwała z ust knebel, a następnie przegryzła powrozy, wiążące jej ręce. Kiedy porywacz podszedł do bagażnika, lady uderzyła go kłapą w szczękę, a następnie wyskoczyła na leźnię i ułtyła się w bramie jednego z domów. Porywacz został szybko schwytany. Okazał się nim dyrektor lokalny, który za pieniądze z okupu chciał się usamodzielić.

powiazań. Mógł bezstronnie ocenić zarówno niedociągnięcia spółdzielni, jak i hurtowni, które też nie pracowały bez zarzutu...

Wieksość spółdzielni prowadzi księgi według niemieckich wzorów, nie dostosowanych do nowej sprawozdawczości, która zaczęła gwałtownie rosnąć. Wykrywanie nieprawidłowości było utrudnione. Pracownicy księgowości nie zawsze mieli odpowiednie przygotowanie. W handlu też było mało ludzi z fachowym przygotowaniem. Fachowcy z inicjatywą wyjeżdżali często na ziemie odzyskane. Dlatego pilnym zadaniem było szkolenie nowego narybku.

Związek zorganizował wiosną 1945 roku ośrodek szkoleniowy w Zakrzewie pod Gnieznem. Przejściowo szkolono także w Borówku (w powiecie kościańskim) i Górnicy pod Ostrowem. Komórka szkoleniowa w związku kierował Andrzej Hus, nauczyciel z zawodu.

Najpilniejszym zadaniem było przeszkolenie księgowych

których nazywano początkowo rachmistrzami albo buchalterami. Należało zapoznać ich z jednolitym planem kont. Było to niełatwe zadanie: na kursy przewieźdali ludzie młodzi i całkiem starzy. Niektórzy po raz pierwszy słyszeli co to jest „winien” i „ma”. Wykładowcy musieli zaczynać od spraw najprostszych: o podręcznikach nie było oczywiście mowy. Uczestnicy kursów zapisywali w zeszytach co wykładowcy poddyktowali. Kierownik pedagogiczny ośrodka w Zakrzewie — Wiktor Głowinkowski oraz wykładowcy, Władysław Litewka i Zygmunt Węgrzyk nie mieli łatwego zadania. Mimo trudności kursy spełniały swe zadanie. Do końca 1945 roku 46 spółdzielni prowadziło bieżące księgowanie gospodarki. Na tej podstawie rady mogły nadzorować gospodarkę, a zarząd zdawać sprawę członkom na walnym zgromadzeniu. Dopiero takie spółdzielnie mogły być szkoła zespołowego gospodarowania.

TADEUSZ BECELA

WIOSNA Z SZEFE

Ptaszki śpiewały, trawka rosła, szedłem sobie na pełnym luzie kiedy spotkałem znajomego, z którym od czasu do czasu grywałem w szachy. Wyglądał raczej jesienią.

— Mam problem — oświadczył. — Z szefem mianowicie.

— Szanuj szefa swego, bo możesz mieć gorszego — cytowałem. A on na to:

— Szefa szanuję, bo to dobry szef, w pracy nie przeszkadza. Problem w tym, iż każdej wiosny wydaje się mu, że jest młodszy niż zima.

— Zjawisko zupełnie naturalne, zwłaszcza w tzw. wieku średnim. Ja też...

— Ty nie jesteś moim szefem — przerwał brutalnie — a on jest. I dlatego mam tej wiosny po dziurki od nosa.

Poprosiłem o konkrety.

— Otóż jak tylko robi się ciepło, szef wyciąga z biurka rakieta i co drugi dzień w ramach rekreacji gania po kortach. Niestety, poza godzinami urzędowania.

— Ten jest piękny — zauważyłem. — Elegancki, rozwinął harmonijnie. Z umysłem włącznie. Dlatego nawet dzień nikaże mają swe mistrzostwa.

— Ten jest jak róża — zgodził się. — Ma jednak tę wadę, że bieganie po kortach solo jest strasznie nudne. A w mojej firmie poza szefem na kort nadaje się tylko trzech facetów.

— I jednym z tej trójki jesteś ty?

— Właśnie — rzekł ponuro. — Losujemy między sobą w każdy poniedziałek. Ale jeden z trójki dwukrotnie wyciągnął zapalkę bez tenka, wnerwił się i wypukał szefa do zera.

— W setach?

— W gemach też, niestety... W ten sposób zostało nas tylko dwóch, jak pod koniec znanej powieści Agaty Christie. Pojutrze nowe losowanie i

jestem pełen najgorszych przeżyć.

— O co chodzi, o co chodzi? Pobiegasz, mięśnie podciągają, żona się ucieszy, a i premia pewnie wypadnie. W ostateczności możesz zastosować metodę nielojalnego kolegi.

Wydobył z siebie coś na kształt śmiechu szakala.

— Wygrać? Mój szef ganiając po kortach co drugi dzień podciągnął się jak cholera i przedziwioną ducha, niż z nim wygram.

Tak sobie myślę

— Stary baba mawiał, że z każdej sytuacji są dwa wyjścia. Spróbuj więc przegrać do zera, ducha nie wycioniesz i szef będzie zadowolony.

— Odpada. Szef lubi zwyciężać w męskiej walce. Jeśli przegram jak szmata, będę u niego przegrany.

Tu westchnął i potarł czoło gestem aktora Wilhelma z pierwszych odcinków serialu pt. Kariera Nikodema Dyzy.

— Na tym nie koniec. Szef każdej wiosny nieodwołalnie i ostatecznie rzuca palenie.

— No i dobrze! Przylączęm się w myśl hasła: rzuć palenie, umrzesz zdrowszy!

— W to właśnie wątpię — rzekł ten śledziennik — bo szef, rzucając, staje się nerwowym i czepia się byle czego, co jest gorsze od nikotyny. Ale i na tym nie koniec wiosennych utrapień z szefem. Otóż — tu znowu westchnął — on zmienia swój stosunek wobec kobiet.

— Co takiego dzieje się w twojej firmie z kobietami na wiosnę? — spytałem, licząc, że może będą jakieś momenty.

— Nic do śmiechu, niestety.

Po prostu staje się wobec nich miły, rycerski wręcz. Zaczyna już 8 marca.

— Tylko tyle?

Spojrzał na mnie jak hydraulik na sto złotych.

— Tylko? Czy ty wiesz, ile kobiet u nas pracuje? A on nie robi wyboru. Uważa, że każda, młoda czy stara, ładna czy brzydka — zasługuje na troskliwość jako istota słaba. Mój szef jest humanistą i socjologiem na dodatek. Nasze babki wyczuwają sytuację i oczywiście wykorzystują ją bezbłędnie. Zwalanie wszelkiej roboty na nieleżące męskie biurka stało się nagminne. A tu i palić nie można, bo szef rzuca i wojuje z popielniczkami, i te korty od szóstej rano, bo on lubi rekreację na czczo...

Milczałem. Jakoś odechciało mi się żartów.

— I tak to, bracie, ciągnie się, dopóki nie nadejdą kursy konferencji i urlopy. Problem wraca jesienią, lecz w mniejszym nasileniu, bo jesienią na ogół nie czujemy się młodzi.

— Nie przejmuj się — bąknąłem. — Jutro niedziela, pewnie znów będzie lato i zagramy sobie spokojnie w szachy.

— Nie zagramy — oświadczył — niech na jasną cholewę. Jutro idę na kort sposobie się do przegranej po męskiej walce.

I zniknął w tzw. dali, nie sianej, lecz wiosenno-zielonej. Ptaszki śpiewały, trawka rosła, a ja, idąc do biura, czułem, że wraz z tą trawką rośnie mój szacunek wobec własnego szefa, który nie gra w tenisa, nie rzuca palenia i wobec kobiet jest zupełnie w porządku. Z każdej sytuacji bliźniego można wyciągnąć pouczające, a nawet optymistyczne wnioski.

GNOM

HUMOR I SATYRA



— Janku, sam powiedziałeś: „chcę, by ten wieczór pozostał w mojej pamięci”, więc się teraz nie gniewaj o ten rachunek...

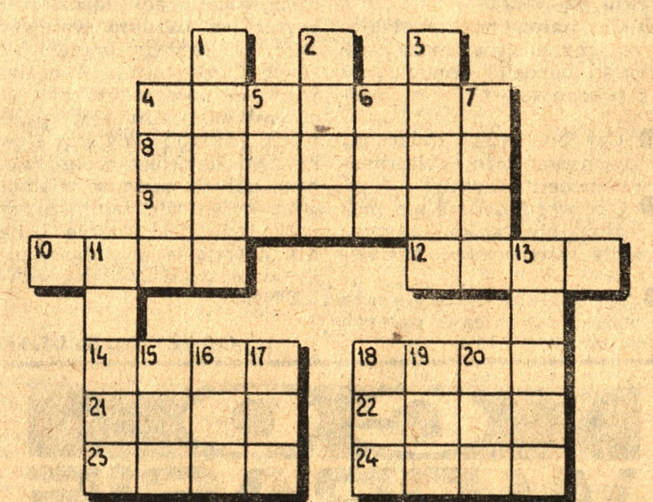


— Dbam o twoje dobre imię i ręczę ci, że w tej masce nie rozpoznałaby cię nawet własna twoja mama.



— Jak to dobrze, że pański statek też zatonał, bo w dwójce chyba łatwiej naprawimy mój telewizor...

KRZYŻÓWKA nr 24



Poziomo: 4 — urząd znawcy żydowskiego prawa religijnego, 5 — hinduski piewca miłości z VII wieku, 9 — nożyce ogrodnicze, 10 — statek do niczego, 12 — część kościoła, 14 — miejsce skupienia fortifikacji, 18 — olejek różany, 21 — melodia lub sygnał do zbiórki lub posłuszeństwa psa myśliwskiego, 22 — wcielenie Wisłnu posiadające w sobie obraz, 23 — część oficjum kościelnego, odprawiana dawniej o godz. 9.00 wg rachuby rzymskiej, 24 — wypoczynkowa dzielnica Warszawy.
Pionowo: 1 — budynek w drzwicach, 2 — instrument muzyczny lub ogon cietrzewia, 3 — prawo, przepis, ustawa, 4 — matka Ozyrysa, Seta, Izidydy

1 — Neftys, 7 — brutto minus netto, 11 — rozgardiasz, 13 — gatunek jaszczurki, 15 — wulkan na Mindanao, 16 — sekta buddyjska w Japonii, 17 — imię z elementarza, 18 — kuzynka kakadu, 19 — płas, 20 — marka aparatu fotograficznego.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 24” — czekamy do piątku 11 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

Poziomo: Kama, mona, Onasi, senat, tank, Tirana, Dakota, radca, A. A. (Adam Asnyk), okazja, tok, amo, kaczka, korab, errata, Lem, gra, Aida, Kair, okap, Salwador, lina.

Pionowo: rana, maska, koniak, matacz, kota, mandat, partacz, metropolia, narda, naja, Ameryka, okaz, kat, Ora, cal, redis, Amara, akt, Apo, owal, Aden.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Bogdan Strojny, Poznań; Stanisław Wałęsa, Poznań; Grzegorz P. Jacki, Środa Wlkp.

Nagrody wysył pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

E. Kennedy przeciwny ograniczeniu handlu z ZSRR

Senator Edward Kennedy przyłączył się do grupy 20 kongresmenów — opracowujących projekt ustawy o zniesieniu częściowego embarga na dostawy zboża do ZSRR. Będąc — jak wiadomo — rywalem Jimmy'ego Cartera do nominacji kandydata na prezydenta USA przed jesieniami wyborami, od początku był zdecydowanym przeciwnikiem tego posunięcia.

Senator Robert Dole, z którego inicjatywy opracowywany jest projekt ustawy, oświadczył, że E. Kennedy w czasie swych licznych podróży po Stanach Zjednoczonych mógł przekonać się o stratach, jakie ponieśli farmerzy amerykańscy w rezultacie tego posunięcia administracji. (PAP)

Udaremniona próba przemytu srebra

Pracownicy polskiej służby celnej udaremnili próbę przemytu przez pasażera międzynarodowego pociągu „Karpaci”, relacji Warszawa — Bukareszt — Sofia. Uwaga celników na stacji w Przemyśle zwróciła jedna z gaśnic przeciwpożarowych. Przy bliższych oględzinach okazało się, że wewnątrz gaśnicy znajdowało się 20 kg srebra w woreczkach z folii, 2 kg azotanu srebra oraz 2 opakowania pasty do szlifowania diamentów o łącznej wartości ponad 400 000 zł. Nikt nie przyznał się do znalezionych przez celników towarów. Zostały one skonfiskowane. (PAP)

Z ołówkiem — na koszty

Dokończenie ze str. 3

jest wymóg poprawy efektywności gospodarowania. Taki też — zmniejszenie kosztów produkcji — warunek polepszenia opłacalności eksportu, czyli większej szansy pozyskania dewiz.

W naszej kampanii „Oszczędni żyją lepiej”, którą prowadzimy od listopada ubiegłego roku wysuwamy więc obecnie zadanie przede wszystkim zmniejszenia kosztów wytwarzania. Ponieważ stało się to bezwzględnie ekonomiczną koniecznością i obywatelskim obowiązkiem wszystkich — czekamy na zwiększony udział w naszym działaniu:

● Czy założę wielkopolskiego przemysłu nie mogą na przykład bardziej obniżyć liczbę i procentu braków w produkcji?

● Czy budowlani muszą na dach marnować tyle szkła, kruszywa, cementu i stali?

● Czy w rolnictwie nie można racjonalniej wykorzystywać obszar dla intensywnej hodowli?

● Czy w transporcie nie można jeszcze ograniczyć pustych przewozów?

GRAŻYNA SZULAK

W PRASIE

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Krzysztof Krausz zastanawia się nad tym „Co to znaczy: oszczędnie?” Wobec potrzeby gospodarowania oszczędniejszego i efektywniejszego autor zwraca uwagę na to, że nie wszędzie i nie przez wszystkich pod pojęciem „oszczędność” podkładane są te same treści, a nadto, że nie ma zgodności, zwłaszcza w praktyce, na temat najkorzystniejszych i najszybszych dróg, prowadzących do rzeczywistej a nie tylko pozornej oszczędności.

W „MOTORZE” — Ryszard Iskra, dyrektor Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Fabryki Samochodów Malolitrażowych odpowiada na postulat, kierowane pod adresem bielskich zakładów, pod hasłem „O oszczędny polski samochód”.

W „KULTURZE” — profesor Uniwersytetu Warszawskiego Ryszard Engelking drukuje „Wspomnienia o profesorze Kazimierzu Kuratowskim”, niedawno zmarłym matematykiem, jednym z najwybitniejszych polskich uczonych naszego stulecia.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — relacja z dyskusji redakcyjnej pt. „Wyrównać szanse”. Głównym, czasami przerażającym się w żarty spór, dotyczy niepo-

Z prac komisji sejmowych

Posłowie zacieśniają więzi z wyborcami

Problemy terenowej pracy posłów i działalności wojewódzkich zespołów poselskich w poprzedniej kadencji zostały omówione w sejmowej Komisji Mandatowo-Regulaminowej, która — jak informowaliśmy — obradowała po posiedzeniu Sejmu w ubiegłym tygodniu.

Dorobek i wnioski z doświadczeń w tym zakresie z poprzednich 4 lat pomogą WZP obecnej kadencji w tworzeniu warunków sprzyjających zacieśnianiu więzi posłów z wyborcami — co jest jednym z zasadniczych zadań WZP. W toku obrad Komisji, której przewodniczył poseł Zdzisław Kurowski (PZPR), przypomniano, że w okresie VII kadencji odbyło się ponad 27 000 spotkań z udziałem przeszło 2 mln obywateli. W 1979 roku posłowie odbyli dwukrotnie więcej spotkań niż w 1976 roku. Istotną formą kontaktów z wyborcami są również dyżury poselskie, których odbyło się w poprzednich 4 latach prawie 13 900. W czasie dyżurów posłowie przyjęli ponad 53 000 osób, podejmując przeszło 28 000 interwencji.

Wśród spraw poruszanych na dyżurach przeważały kłopoty z utrzymaniem mieszkania, przyznaniem działek budowlanych i materiałów.

Na posiedzeniu Komisji, podkreślano, że o efektywności dyżurów poselskich decyduje skuteczność interwencji posłów w sprawach zgłoszonych przez wyborców. Skargi i wnioski są istotnym źródłem ujawniania mankamentów życia społecznego i gospodarczego oraz niedociągnięć w działalności organów władzy i administracji. Zadaniem WZP jest nie tylko usłuszkowanie się do każdej zgłoszonej sprawy, ale także podejmowanie działań zmierzających do likwidacji niedociągnięć będących źródłem skarg. Postulowano zwiększenie liczby dyżurów poselskich — nie tylko w siedzibie WZP, ale i w innych miastach i gminach oraz większych zakładach pracy.

Obrady podsumował przewodniczący Komisji poseł Zdzisław Kurowski, który podkreślił znaczenie dorobku Komisji Mandatowo-Regulaminowej Sejmu VII kadencji w organizowaniu i prowadzeniu pracy Komisji w obecnym 4-leciu. Poseł m. in. stwierdził, że istotne znaczenie dla oceny działalności wyborczej terenowej posłów miały też wnioski i postulaty zgłoszone w toku kampanii wyborczej do Sejmu. Podkreślił, że na uwagę zasługują również sprawy z jakimi wyborcy zgłaszają się bezpośrednio do Sejmu w formie listów, których w VII kadencji wpłynęło kilkadziesiąt tysięcy. Wszystkie ludzkie sprawy — powiedział — zasługują z naszej strony na najwyższą uwagę i stałe poselskie zainteresowanie. (PAP)

Sesja parlamentu kubańskiego

W Hawanie w Pałacu Kongresów rozpoczęła się kolejna sesja Zgromadzenia Narodowego Władzy Ludowej Kuby. W pracach parlamentu uczestniczy pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Kuby Fidel Castro oraz przywódca partii i rządu.

Porządek obrad przewiduje omówienie i przyjęcie wielu ważnych ustaw, odpowiadających obecnemu poziomowi rozwoju tego państwa. Wśród nich istotne znaczenie ma ustawa dotycząca systemu budżetu państwowego, która określa zasady opracowania i przyjęcia budżetu oraz kryteria kontroli jego realizacji. (PAP)

Chiny agresywne wobec Wietnamu

Wietnamska Agencja Prasowa VNA poinformowała, że władze chińskie nasiliły naciski na granicy obu krajów. Zwiększając liczebność sił zbrojnych w rejonach graniczących z Wietnamem, Chiny systematycznie dokonują prowokacji na całej długości granicy z WRS, poważnie zagrażając życiu i mieniu mieszkańców północnych prowincji.

3 km. wietnamskie MSZ opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że rząd i naród wietnamski prowadzą niezmienne politykę zmierzającą do pozytywnego rozstrzygnięcia wszystkich spornych kwestii między Wietnamem i Chinami na drodze negocjacji.

Strona wietnamska domaga się w nocy, by strona chińska zrealizowała swoje obietnice i deklaraty rozpoczęcia trzeciej rundy rozmów w końcu czerwca 1980 roku. Strona wietnamska zgłasza ponownie propozycję rozpoczęcia rokowań w ramach trzeciej rundy 15 lipca 1980 roku w Hanoi. (PAP)

WIELKI TEATR W MACERACIE

Telefonem z Włoch

30 czerwca miasto dorocznych międzynarodowych festiwałów operowych, wyjątkowo piękna i atrakcyjna turystycznie Macerata świętowała kolejną rocznicę wyzwolenia miasta przez żołnierzy polskich podczas drugiej wojny światowej. Nazajutrz w pełnej gali zainaugurowano letni festiwal. Otworzył go spektakl „Chowanszczyny” Musorgskiego, zrealizowany przez Teatr Wielki z Poznania pod kierownictwem muzycznym Mieczysława Dondajewskiego, w reżyserii Sławomira Żerdziekiego i scenografii Zofii Wierchowicz.

Spektakl poznański, niejednokrotnie już we Włoszech prezentowany, także w warunkach gigantycznego amfiteatru letniego Sterisferia, sprawdził się znakomicie. Krytycy zaskoczeni byli przede wszystkim teatralnymi walorami spektaklu, jego profesjonalnością, sprawnością i zespołowością. Bardzo podobał się

chór, z dużym uznaniem wyrażano się o wokalistach, możliwościach wykonawców partii pierwszoplanowych: Aleksandra Imalskiego, Barbary Zagórzanki, Jerzego Kulczyckiego, Mariana Kouby, Mariana Konelli i Janusza Temnickiego.

2 czerwca w przedstawieniu „Dziadka do orzechów” Czajkowskiego pod batutą Jana Kulaszewicza, zaprezentował się włoskiej publiczności balet poznańskiego Teatru Wielkiego. Także i ten spektakl przypadł do gustu widzom. Najwięcej braw zebrał, oczywiście, duet Małgorzata Polyniczuk i Julian Stańda.

Nad Adriatykiem nie najlepsza pogoda, a więc i turyści mniej niż oczekiwano. Szkoda, bo festiwal w Maceracie stwarza znakomitą okazję do pokazania Włochom siły i żywotności naszego teatru operowego, jego teatralnej mocy, dyscypliny i zespołowości.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Huta „Katowice” umacnia pozycję na światowych rynkach

Huta „Katowice” wysłała niedawno pierwsze partie gotowych wyrobów walcowanych do USA i Kanady. Nasz najnowocześniejszy kombinat metalurgiczny coraz wyraźniej umacnia pozycję na światowych rynkach.

Ofensywa eksportowa Huty „Katowice” ściśle wiąże się z coraz lepszym zaspokajaniem potrzeb gospodarki narodowej, z podejmowaniem produkcji wyrobów hutniczych,

które dotychczas trzeba było importować.

Znak firmowy Huty „Katowice” dobrze przyjęły się na zagranicznych rynkach. Do największych kontrahentów należą m. in. RFN, Szwajcaria, ZSRR, Belgia, CSRS, Jugosławia, Austria. Tegoroczne zadania eksportowe kombinatu sięgają ponad 700 mln zł dewizowych. Ich realizacja przebiega rytmicznie. (PAP)

Wspólna konstytucja Eskimosów

Zebrań w stolicy Grenlandii, Godthaab, na swej wokółpolarnej konferencji Eskimosi Alaski, Kanady i Grenlandii zaaprobowali tekst wspólnej konstytucji. W konferencji wzięły udział 54 delegacje oraz 250 obserwatorów reprezentujących społeczność eskimoską z całego świata.

Uczestnicy spotkania przyjęli rezolucję w sprawie powołania uniwersytetu dla Eskimosów, wprowadzenia środków ochrony fauny arktycznej, której grozi całkowita zagłada oraz poszanowania interesów ludności tubylczej w

związku z prowadzeniem poszukiwań nowych źródeł surowców.

Konferencja postanowiła przedstawić treść podjętych rezolucji rządowi krajów strefy polarnej. Postanowiono także doprowadzić do utworzenia organizacji społecznej, która będzie pielegnować eskimoskie zwyczaje oraz sposób życia społeczności zamieszkującej rejon arktyczny. Zdecydowano też zwołać podobne konferencje co dwa lata. Pierwsza tego typu konferencja odbyła się w roku 1977 w Barrow na Alasce.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

NIECH OGÓŁ ZROZUMIE...

W ubiegłym tygodniu przeczytałem w „Głosie” notatkę, schowaną w wewnętrznej stronie i wydrukowaną drobnymi literkami, że w Wielkiej Brytanii notowano w czerwcu br. 1,7 miliona bezrobotnych. Nie sądzę, by sytuacja tych bezrobotnych była tak trudna, jak szukających zatrudnienia ludzi w przedwojennej Polsce, ale niemożność podjęcia pracy być musi (choćby się nawet dostawało zasiłek) i tam mocno dokuczliwa. Ta informacja skojarzyła mi się z tym, co opublikowaliście w piątkowo-niedzielnym „Głosie” w „Opiniach—Polemikach—Odpowiedziach” (list ten był zatytułowany „Poszanowanie dla pracy”) oraz z „Odgłosami” z ubiegłego czwartku o konieczności podnoszenia wydajności i jakości. I w związku z tym tak sobie myślę, czy np. w Anglii trzeba pracownikom zachęcać artykułami w prasie do rzetelnej roboty? Chyba jest to zbędne, bo przecież przedsiębiorca jednego dnia nie trzymałby u siebie kogokolwiek, kto nie dawałby przewidzianej na niego produkcji. Mało wydajny pracownik by po prostu usłyszał „good bye”, czyli „że gnaj!”.

A u nas? Znowu posługuję się „Odgłosami” z piątkowo-niedzielnego „Głosu”: jest w nich mowa, że dopiero Sąd Najwyższy musiał rozstrzygnąć o prawie dyrekcji przedsiębiorstwa do zwolnienia elektryka. Czyli — na innych szczeblach sankcjonowano niską wydajność, jak też to, że ktoś z tego niewydarzonego elektryka musiał wykonywać normę, lub jego powinności.

Może w końcu prasowe publikacje przyczynią się do tego, że ogół społeczeństwa zrozumie szkodliwość zakorzenionego porzekadła „czy się stoi, czy się leży...”. Jeśli się komuś nie chce dobrze pracować, niech ponosi konsekwencje. Nawet takie jak ten elektryk, ale bez kosztownej, sądowej procedury! (1657)

WIKTOR TRZECIAK — Gorzów

ROZMAWIAĆ NIE WOLNO

Odpowiadając na list pt. „Nie rozpraszać uwagi” zamieszczony w „Głosie” z 10 maja br., Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu uprzejmie informuje, że całkowicie zgadzamy się z poglądem, stwierdzającym, iż motorniczym nie wolno rozmawiać w czasie prowadzenia tramwaju, również z pracownikami naszego przedsiębiorstwa. (...) Równocześnie wyjaśniamy, że pracownicy nasi są przeszkoleni w zakresie obsługiwanego pojazdu, ze szczególnym uwzględnieniem zasad bezpieczeństwa przewożonych osób, w tym zakazu prowadzenia rozmów w czasie pracy. O obowiązku tym przypominamy motorniczym i kierowcom na wszystkich naradach roboczych. W przyszłości prosimy o podanie przez zainteresowanego pasażera oprócz daty zdarzenia również numeru linii i numeru kolejnego pociągu, lub numeru bocznego wagonu, gdyż te dane pozwolą nam na ustalenie winnego i odpowiednie ukaranie. (1178)

mgr HIERONIM MYSZKA
zastępca dyrektora

TYLE JEST PIĘKNYCH OKRESLEŃ...

W rubryce „Opinie—Polemiki—Odpowiedzi” przeczytałem niedawno list zatytułowany „Zaśmiecają (język)”. Całkowicie popieram tę wypowiedź, chciałbym jednak dodać kilka słów na ten temat. Używanie germanizmów takich jak „fajnie”, „fajda” itp. w telewizji i w radio oraz przez pewną część społeczeństwa (od przedszkola do szkół wyższych i ich absolwentów włącznie) wpływa na zubożenie języka polskiego. Dużo prawidłowych określeń, jak np. piękny, ładny, wspólny, miły, przyjemny, słodki, efektowny, uroczysty, radosny i wiele, wiele innych, zaczyna zanikać w potocznej i radiowo-telewizyjnej mowie, bo wypiera je — przecież brzydkie w brzmieniu — „fajnie” albo „fajda”. W radio śledziliśmy Tydzień Kultury Języka Polskiego, ale na temat zaśmiecania pięknego języka polskiego germanizmami nic nie usłyszałem. (1181)

STEFAN MICHALAK — Poznań

TAM ZAMIAENIAJĄ OSTRZA NOŻY

Powołując się na „Odpowiadamy” w „Głosie Wielkopolskim” z 24. VI br. (dla rencistki Heleny K.), pragnę powiadomić, że znam placówkę usługową, w której zmieniają ostrza noży ze rdzawych na nierdzewne. Przed kilkoma laty byłam w takim kłopotcie. Skorzystałam z podanego mi przez znajomych adresu, ku mojemu dużemu zadowoleniu i mogę ten adres pani K. przekazać: Zakłady Przemysłu Terenowego, ul. Przemysłowa 4, Mińsk Mazowiecki.

Trzeba po prostu zwrócić się do tych zakładów (chyba nadal istnieją i wykonują te usługi?) listownie. (1621)

B. RUSINKOWA — Poznań

KWIATY POD SIATKĄ

Warto zobaczyć wyjątkowy przykład braku myślenia, braku estetyki i marnotrawstwa. Ktoś wyjątkowo zapobiegliwy otoczył mianowicie klomby róż i krzewy na trawnikach plastikową siatką niebieską i niechlujnie wykonanymi palikami z drewna. Obraz koszmarny! Adres tej „troski” o zieleni Osiedle Winogrody vis a vis stacji CPN. (1519)

ZDZISŁAW REMLEIN — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-559 Poznań.

LEKTOR

Listy do CZD

„...już tylko wy możecie pomóc”

Centrum Zdrowia Dziecka, rosnąca ciagle i coraz lepiej służąca zdrowiu najmłodszych pacjentów obiekt szpitalny — wciąż nadal jedyną dla swojej idei nowych zwolenników. Zgłaszają chęć uczestniczenia we wspólnym budowaniu mieszkańcy miast i wsi, harcerze, młodzież szkolna, zakłady pracy. Swoją rolę w zróżnicowaniu sposobu. Dla jednego jest to przesłanie pewnej kwoty pieniędzy, dla innych, wykonanie jakiegoś przedmiotu użytkowego, ozdobnego.

Na liście ofiarodawców nie brak też i Wielkopolan. Włączają się oni systematycznie. Dość wymienić, że w ostatnim czasie do budowy CZD wnieśli udział: młodzież z liceum w Śremie, uczniowie szkół podstawowych nr 11 i 64 w Poznaniu, spółdzielcy szkolni z Kalisza, Zespół Szkół Odzieżowych w Poznaniu. Nie brakuje też i wielkopolan z zakładów pracy — są wśród nich między innymi PZU w Poznaniu, Grodziska Fabryka Wyposażenia Wagonów, WZSR w Kaliszu, rzemieślnicy z Wągrowa, gospodynie wiejskie z Goli koło Jarocina...

„Jestem w rozpaczy. Kochana Pani, która otworzyła moją kopertę, może również jestes matką, proszę mnie zrozumieć, co przeżywa moje serce mając jedynego dziecko”.

„Jedynie jeszcze wierzę, że w waszym szpitalu jest nadzieja”.

„Mam Jedyńą nadzieję, że tylko Centrum Zdrowia Dziecka przywróci zdrowie mojej córce”.

„...postanowiłem szukać ratunku w szpitalu i sercem zbudowanym i cierpliwie oczekuję odpowiedzi”.

Takich listów przychodzi wiele, z różnych stron kraju. Od rodziców, od instytucji społecznych, organizacji młodzieżowych, z prasy, radia, telewizji, przyjmujących na siebie rolę pośredników. Od czasu, kiedy lecznica zaczęła działać napłynęło ich ponad 5 500.

Czy prośby zostały wysłuchane? Otóż żaden list nie został pominięty. Wszystkie rozpatrzone dokładnie. Nie znaczy to jednak, że każde z tych dzieci zostało przyjęte do Centrum. Nie we wszystkich przypadkach było to konieczne. I tak prawie połowę małych pacjentów odesłano do innych placówek medycznych. Blizszych, a dysponujących również specjalistycznymi możliwościami. To konieczne. Centrum bowiem nie może zastąpić się na masową w udzielaniu porad. Tu przyjmowane są dzieci, którym gdzieś indziej, z różnych względów (głównie z braku kadry, wyposażenia) nie można pomóc. W każdym jednak przypadku o przyjęciu do lecznicy decydują rzeczywiste potrzeby zdrowotne, a nie — choćby najsluszniejsze i zrozumiałe — emocje i życzenia. (len)

Program telewizyjny bez „Teleskopu”

Ostatnio w programie II telewizji, nastąpiła nieoczekiwana zmiana. O godzinie 19.10 nie nadaje się — jak dotychczas — „Teleskopu”. Swoje 20 minut na antenie ośrodek poznania odstąpił innym miastom i tak na przykład we wtorek i środę oglądaliśmy programy przygotowane przez Kielce i Łódź. Zawierały one wyłącznie informacje i relacje filmowe dotyczące wydarzeń z ich życia codziennego.

Nie jesteśmy przeciwni emitowaniu programów informacyjnych o tym co dzieje się w innych, poza Wielkopolską, województwach. Przybliży to bowiem oglądającym sprawy, które nurtują mieszkańców wspomnianych Kielc i Łodzi, służą porównaniom jak pewne problemy rozwiązuje się u nas, a jak gdzie indziej. Uważamy jednak, że nie można na to w całości przeznaczyć czasu rezerwowanego dla „Teleskopu”. Naszym zdaniem, informacje z innych miast są potrzebne, ale powinny one uzupełniać „Teleskop” zamiast go zastępować. (pik)

Kto widział ten wypadek?

23 czerwca 1980 roku około godz. 8.45 w Poznaniu, na ul. Zamenhofa, przy stacji kolejki „Maltanka” tramwaj linii „12” potrafił przechodzącego przez torowisko mężczyznę, który zmarł w szpitalu.

Świadców zdarzenia prosi się o zgłoszenie w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 7, pokój 14, w godzinach 8-16 lub telefonicznie nr 41-21-64. (na)

Echa naszych publikacji

Akcyjność wrogiem gospodarności

W publikacjach „Antoninek bez gospodarza?” („Głos” z 26 maja tego roku) i „Antoninek zaśnie” („Głos” z 19 ubm.) pisaliśmy o zaniedbaniach w tym osiedlu i o jego potrzebach. Zawarte w tych artykułach postulaty dotyczyły wielu adresatów, ale odpowiedział tylko jeden — Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu. W wyjaśnieniu podpisanym przez dyrektora ZDM — inż. Janusza Chmielewskiego czytamy:

„Z powodu trudności kadrowych sprzątanie tuneli nie odbywa się systematycznie, lecz akcyjnie. Przed otwarciem tegorocznych Targów Poznańskich wszystkie przejścia podziemne zostały sprzątnięte przez OHP przy Zakładach Metalurgicznych „Pomel” (...). Modernizacja ulicy zbiorczej Bożeny-Pustej przewidziana jest do realizacji w latach 1980-81. Na rok bieżący zaplanowano wykonanie ka-

nału deszczowego — rozpoczęcie robót jest jednak możliwe dopiero po otrzymaniu dodatkowej dokumentacji na budowę kanału sanitarnego, gdyż realizacja tych zadań będzie równocześnie (jeden wykop). Podstawowe roboty drogowe i oświetleniowe wykonane zostaną w 1981 roku”.

Dziwi trochę, że wykonanie zaplanowanego przedsięwzięcia wymaga dodatkowej dokumentacji (czyli wcześniej nie wiadomo, iż równocześnie będą powstawały kanały — burzowy i sanitarny). Stanowczy sprzeciw wywołuje natomiast „akcyjne sprzątanie”. Widzieliśmy tego skutki pod koniec maja kiedy to Tunel Leszka był niesamowicie zaśmiecony, a zeszłe liście świadczyły, że ostatnia akcja porządkowa odbywała się kilka miesięcy temu. Taka praktyka nie ma nic wspólnego z gospodarską dbałością o ład. (ak)

LIPIEC	Innocentego Teodora
4 Piątek	Antoniego Karoliny
5 Sobota	Dominiki Lucji
6 Niedziela	Słońce: 4.36-21.17

TEATRY

LALKI I AKTORA — sob. g. 17, niedz. g. 11 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piąt., sob., niedz. g. 10 Snieżyca i Różyczka (NRD b.o.), piąt. g. 12.30, 15.30, sob. g. 12.30, 17.30, 20 „Brawurowe porwanie” (amer. 18 l.), piąt. g. 20 „P.S.” (NRD 18 l.), sob., niedz. g. 15 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.).

APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Idealna para” (amer. 15 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Corleone” (wl. 18 l.), g. 18, 20.15, 22.30 „39 stopni” (ang.).

GWIAZDA — g. 14 „Zorro” (wl. b.o.), g. 16.15 „Zielone lata” (pol. 12 l.), g. 18, 20.15 „Jajo węża” (RFN 18 l.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 18 „Nie lubię pojeździć” (pol. b.o.), g. 18 „Młody Frankenstein” (amer. 15 l.).

MALTA — g. 16 „Podarunek czarnego księcia” (radz. b.o.), g. 18 „Afera Concorde” (wl. 15 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Pamięć, obajcie o żony” (fr. b.o.), g. 17.15, 19.30 „Gorączka samotnik” (amer. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Złoto dla zuchwałych” (amer. b.o.), g. 19 „Korek” (wl.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Przygody Picassa” (szwedz. 15 l.).

RIALTO — piąt., niedz. g. 10, 11.15 „Przygody Calineczki” (jap. b.o.), g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Obcy — 8 pasażer” (Nostromo) (ang. 15 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — piąt. g. 15, 17, 19, niedz. g. 17, 19 „Ale kino” (amer. 15 l.), niedz. g. 15 „Colargol szeryfem” (pol. b.o.).

SEANCE sala duża g. 15.30, 17.30, sala mała g. 16 „Cztery pancerni i pies” (cz. II pol. b.o.), sala duża g. 19.30, s. mała g. 18 „Dyrygent” (pol. 15 l.).

TECZA — g. 15 „Książka i żebro” (panam. 12 l.), g. 17.15, 19.30 „Ucieczka na Atenę” (ang. 15 l.).

WZASOWICZ (Puszczykowo) — piąt., sob. g. 17, 19, niedz. g. 15, 17, 19 „Afera Concorde” (wl. 15 l.), niedz. g. 13.30 „Gwiazdki filmowe” (bajki).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Porwany przez Indian” (NRD 12 l.).

WRZOS (Mosina) — piąt., niedz. g. 17, 19.15 „Rój” (amer. 12 l.), niedz. g. 13.30 „Mała syrenka” (jap. b.o.), g. 14.45 „Gwiezdne wojny” (amer. 12 l.).

ZOO (stare), ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa — od g. 9 do 20.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; SOBOTA — internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka; NIEDZIELA: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49;

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania i tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24 ul. Bukowa 1, tel. 32-32-61; Gory 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Włankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 514-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 — czynny od 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — cała dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Starożytności 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

UWAGA: w sobotę, 5. VII, czynne będą następujące apteki: ul. Głogowska 72; Kraszewskiego 12; Dzierżyńskiego 349; Rynek Śródecki 1; Os. Przyjaźni paw. 141; 23 Lutego 18. (Ratajczaka 21 g. 10-13).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z radiem; 10.55 Transmisja ze Zgorzeleckiego Manifestacji Przyjaźni społeczeństw Polski i NRD w 30 rocznicę podpisania Układu Zgorzeleckiego; 12.15 Muzyka popularna; 13.01 Przeboje na wakacje; 13.25 Śpiewa Ella Fitzgerald; 13.40 Kącik melomana; 14.30 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 TPR „Noc ty-

cert fortep. op. 17; 14 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka d.c.; 18.33 Koncert żywych; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Piosenki ludowe Stanów Zjednoczonych; 20.05 Repertuar na zamówienie; 20.20 Wirtuoz z różnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.15 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Magazyn Kultury PR I; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80 — aud. SM; 9.40 „Gosie wesołego lata”; 10 „Czytamy klasyczny — Andrzej Strug”; 10.30 Z nagrań L. Armstronga; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Nowe nagrania radiowe pianisty W. Matuszewskiego; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawnej Warszawy; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 „Ona przy szła prosto z chmur” — śpiewa zespół „Budka Suflera”; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 C. Gounod — fragm. z II aktu opery „Faust”; 13.36 Ze wsł. i o wsł.; 13.51 Utwory skrzypcowe w nagrań K. Tregera; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Schuberta; 15.20 Sposób na zadowolenie — Radiofonia 1980; 16 Melodie filmowe; 16.10 Koncert żywych Miłośników Muzyki; 16.40 „Ucieczka do Afryki” — fragm. prozy M. Żuławskiego; 17 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 17.20 „Najwyższe z rzemiosł”; o sztuce przekładu mł. B. Zieliński; 17.40 Rep. literacki p. „Mała modernizacja”; 18 Na organach katedry w Oliwie gra F. Rączkowski; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze A. Edgara Poe; 19.30 Konc. symf.; 20.20 Areopag — dyskusja szefów czasopism społeczno-kulturalnych; 20.40 Nowe nagrania radiowe gra aktorów i pianistka Anna Jastrzębska; 21.40 R. Oberlin — amerykański pionier muzyki dawnej; 22 Teatr PR — Teatr Sensacji; „System doktora Smoly”; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc — Śpiewa G. Becaud.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Dyskoteka pod gruszą (I); 9 „Ostatni statek z planety Ziemia” — odc. pow.; 9.10 Dyskoteka pod gruszą (II); 10.35 Dyskoteka pod gruszą (III); 11 Pow. w wyd. Dziękuję; 11.40 W. Malgorzata; 11.50 Dziękuję na ludową nutę; 12.05 Muzyka z Ekspressem — cz. II; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 Rozmowa ze Stanisławem Lorentem; 14 Muzyka z Ekspressem — kontra Trojka; 14.05 Ekspres — kontra Trojka; 14.15 Ekspres — kontra Trojka; 14.25 Ekspres — kontra Trojka; 14.35 Ekspres — kontra Trojka; 14.45 Ekspres — kontra Trojka; 14.55 Ekspres — kontra Trojka; 15.05 Ekspres — kontra Trojka; 15.15 Ekspres — kontra Trojka; 15.25 Ekspres — kontra Trojka; 15.35 Ekspres — kontra Trojka; 15.45 Ekspres — kontra Trojka; 15.55 Ekspres — kontra Trojka; 16.05 Ekspres — kontra Trojka; 16.15 Ekspres — kontra Trojka; 16.25 Ekspres — kontra Trojka; 16.35 Ekspres — kontra Trojka; 16.45 Ekspres — kontra Trojka; 16.55 Ekspres — kontra Trojka; 17.05 Ekspres — kontra Trojka; 17.15 Ekspres — kontra Trojka; 17.25 Ekspres — kontra Trojka; 17.35 Ekspres — kontra Trojka; 17.45 Ekspres — kontra Trojka; 17.55 Ekspres — kontra Trojka; 18.05 Ekspres — kontra Trojka; 18.15 Ekspres — kontra Trojka; 18.25 Ekspres — kontra Trojka; 18.35 Ekspres — kontra Trojka; 18.45 Ekspres — kontra Trojka; 18.55 Ekspres — kontra Trojka; 19.05 Ekspres — kontra Trojka; 19.15 Ekspres — kontra Trojka; 19.25 Ekspres — kontra Trojka; 19.35 Ekspres — kontra Trojka; 19.45 Ekspres — kontra Trojka; 19.55 Ekspres — kontra Trojka; 20.05 Ekspres — kontra Trojka; 20.15 Ekspres — kontra Trojka; 20.25 Ekspres — kontra Trojka; 20.35 Ekspres — kontra Trojka; 20.45 Ekspres — kontra Trojka; 20.55 Ekspres — kontra Trojka; 21.05 Ekspres — kontra Trojka; 21.15 Ekspres — kontra Trojka; 21.25 Ekspres — kontra Trojka; 21.35 Ekspres — kontra Trojka; 21.45 Ekspres — kontra Trojka; 21.55 Ekspres — kontra Trojka; 22.05 Ekspres — kontra Trojka; 22.15 Ekspres — kontra Trojka; 22.25 Ekspres — kontra Trojka; 22.35 Ekspres — kontra Trojka; 22.45 Ekspres — kontra Trojka; 22.55 Ekspres — kontra Trojka; 23.05 Ekspres — kontra Trojka; 23.15 Ekspres — kontra Trojka; 23.25 Ekspres — kontra Trojka; 23.35 Ekspres — kontra Trojka; 23.45 Ekspres — kontra Trojka; 23.55 Ekspres — kontra Trojka; 24.05 Ekspres — kontra Trojka; 24.15 Ekspres — kontra Trojka; 24.25 Ekspres — kontra Trojka; 24.35 Ekspres — kontra Trojka; 24.45 Ekspres — kontra Trojka; 24.55 Ekspres — kontra Trojka; 25.05 Ekspres — kontra Trojka; 25.15 Ekspres — kontra Trojka; 25.25 Ekspres — kontra Trojka; 25.35 Ekspres — kontra Trojka; 25.45 Ekspres — kontra Trojka; 25.55 Ekspres — kontra Trojka; 26.05 Ekspres — kontra Trojka; 26.15 Ekspres — kontra Trojka; 26.25 Ekspres — kontra Trojka; 26.35 Ekspres — kontra Trojka; 26.45 Ekspres — kontra Trojka; 26.55 Ekspres — kontra Trojka; 27.05 Ekspres — kontra Trojka; 27.15 Ekspres — kontra Trojka; 27.25 Ekspres — kontra Trojka; 27.35 Ekspres — kontra Trojka; 27.45 Ekspres — kontra Trojka; 27.55 Ekspres — kontra Trojka; 28.05 Ekspres — kontra Trojka; 28.15 Ekspres — kontra Trojka; 28.25 Ekspres — kontra Trojka; 28.35 Ekspres — kontra Trojka; 28.45 Ekspres — kontra Trojka; 28.55 Ekspres — kontra Trojka; 29.05 Ekspres — kontra Trojka; 29.15 Ekspres — kontra Trojka; 29.25 Ekspres — kontra Trojka; 29.35 Ekspres — kontra Trojka; 29.45 Ekspres — kontra Trojka; 29.55 Ekspres — kontra Trojka; 30.05 Ekspres — kontra Trojka; 30.15 Ekspres — kontra Trojka; 30.25 Ekspres — kontra Trojka; 30.35 Ekspres — kontra Trojka; 30.45 Ekspres — kontra Trojka; 30.55 Ekspres — kontra Trojka; 31.05 Ekspres — kontra Trojka; 31.15 Ekspres — kontra Trojka; 31.25 Ekspres — kontra Trojka; 31.35 Ekspres — kontra Trojka; 31.45 Ekspres — kontra Trojka; 31.55 Ekspres — kontra Trojka; 32.05 Ekspres — kontra Trojka; 32.15 Ekspres — kontra Trojka; 32.25 Ekspres — kontra Trojka; 32.35 Ekspres — kontra Trojka; 32.45 Ekspres — kontra Trojka; 32.55 Ekspres — kontra Trojka; 33.05 Ekspres — kontra Trojka; 33.15 Ekspres — kontra Trojka; 33.25 Ekspres — kontra Trojka; 33.35 Ekspres — kontra Trojka; 33.45 Ekspres — kontra Trojka; 33.55 Ekspres — kontra Trojka; 34.05 Ekspres — kontra Trojka; 34.15 Ekspres — kontra Trojka; 34.25 Ekspres — kontra Trojka; 34.35 Ekspres — kontra Trojka; 34.45 Ekspres — kontra Trojka; 34.55 Ekspres — kontra Trojka; 35.05 Ekspres — kontra Trojka; 35.15 Ekspres — kontra Trojka; 35.25 Ekspres — kontra Trojka; 35.35 Ekspres — kontra Trojka; 35.45 Ekspres — kontra Trojka; 35.55 Ekspres — kontra Trojka; 36.05 Ekspres — kontra Trojka; 36.15 Ekspres — kontra Trojka; 36.25 Ekspres — kontra Trojka; 36.35 Ekspres — kontra Trojka; 36.45 Ekspres — kontra Trojka; 36.55 Ekspres — kontra Trojka; 37.05 Ekspres — kontra Trojka; 37.15 Ekspres — kontra Trojka; 37.25 Ekspres — kontra Trojka; 37.35 Ekspres — kontra Trojka; 37.45 Ekspres — kontra Trojka; 37.55 Ekspres — kontra Trojka; 38.05 Ekspres — kontra Trojka; 38.15 Ekspres — kontra Trojka; 38.25 Ekspres — kontra Trojka; 38.35 Ekspres — kontra Trojka; 38.45 Ekspres — kontra Trojka; 38.55 Ekspres — kontra Trojka; 39.05 Ekspres — kontra Trojka; 39.15 Ekspres — kontra Trojka; 39.25 Ekspres — kontra Trojka; 39.35 Ekspres — kontra Trojka; 39.45 Ekspres — kontra Trojka; 39.55 Ekspres — kontra Trojka; 40.05 Ekspres — kontra Trojka; 40.15 Ekspres — kontra Trojka; 40.25 Ekspres — kontra Trojka; 40.35 Ekspres — kontra Trojka; 40.45 Ekspres — kontra Trojka; 40.55 Ekspres — kontra Trojka; 41.05 Ekspres — kontra Trojka; 41.15 Ekspres — kontra Trojka; 41.25 Ekspres — kontra Trojka; 41.35 Ekspres — kontra Trojka; 41.45 Ekspres — kontra Trojka; 41.55 Ekspres — kontra Trojka; 42.05 Ekspres — kontra Trojka; 42.15 Ekspres — kontra Trojka; 42.25 Ekspres — kontra Trojka; 42.35 Ekspres — kontra Trojka; 42.45 Ekspres — kontra Trojka; 42.55 Ekspres — kontra Trojka; 43.05 Ekspres — kontra Trojka; 43.15 Ekspres — kontra Trojka; 43.25 Ekspres — kontra Trojka; 43.35 Ekspres — kontra Trojka; 43.45 Ekspres — kontra Trojka; 43.55 Ekspres — kontra Trojka; 44.05 Ekspres — kontra Trojka; 44.15 Ekspres — kontra Trojka; 44.25 Ekspres — kontra Trojka; 44.35 Ekspres — kontra Trojka; 44.45 Ekspres — kontra Trojka; 44.55 Ekspres — kontra Trojka; 45.05 Ekspres — kontra Trojka; 45.15 Ekspres — kontra Trojka; 45.25 Ekspres — kontra Trojka; 45.35 Ekspres — kontra Trojka; 45.45 Ekspres — kontra Trojka; 45.55 Ekspres — kontra Trojka; 46.05 Ekspres — kontra Trojka; 46.15 Ekspres — kontra Trojka; 46.25 Ekspres — kontra Trojka; 46.35 Ekspres — kontra Trojka; 46.45 Ekspres — kontra Trojka; 46.55 Ekspres — kontra Trojka; 47.05 Ekspres — kontra Trojka; 47.15 Ekspres — kontra Trojka; 47.25 Ekspres — kontra Trojka; 47.35 Ekspres — kontra Trojka; 47.45 Ekspres — kontra Trojka; 47.55 Ekspres — kontra Trojka; 48.05 Ekspres — kontra Trojka; 48.15 Ekspres — kontra Trojka; 48.25 Ekspres — kontra Trojka; 48.35 Ekspres — kontra Trojka; 48.45 Ekspres — kontra Trojka; 48.55 Ekspres — kontra Trojka; 49.05 Ekspres — kontra Trojka; 49.15 Ekspres — kontra Trojka; 49.25 Ekspres — kontra Trojka; 49.35 Ekspres — kontra Trojka; 49.45 Ekspres — kontra Trojka; 49.55 Ekspres — kontra Trojka; 50.05 Ekspres — kontra Trojka; 50.15 Ekspres — kontra Trojka; 50.25 Ekspres — kontra Trojka; 50.35 Ekspres — kontra Trojka; 50.45 Ekspres — kontra Trojka; 50.55 Ekspres — kontra Trojka; 51.05 Ekspres — kontra Trojka; 51.15 Ekspres — kontra Trojka; 51.25 Ekspres — kontra Trojka; 51.35 Ekspres — kontra Trojka; 51.45 Ekspres — kontra Trojka; 51.55 Ekspres — kontra Trojka; 52.05 Ekspres — kontra Trojka; 52.15 Ekspres — kontra Trojka; 52.25 Ekspres — kontra Trojka; 52.35 Ekspres — kontra Trojka; 52.45 Ekspres — kontra Trojka; 52.55 Ekspres — kontra Trojka; 53.05 Ekspres — kontra Trojka; 53.15 Ekspres — kontra Trojka; 53.25 Ekspres — kontra Trojka; 53.35 Ekspres — kontra Trojka; 53.45 Ekspres — kontra Trojka; 53.55 Ekspres — kontra Trojka; 54.05 Ekspres — kontra Trojka; 54.15 Ekspres — kontra Trojka; 54.25 Ekspres — kontra Trojka; 54.35 Ekspres — kontra Trojka; 54.45 Ekspres — kontra Trojka; 54.55 Ekspres — kontra Trojka; 55.05 Ekspres — kontra Trojka; 55.15 Ekspres — kontra Trojka; 55.25 Ekspres — kontra Trojka; 55.35 Ekspres — kontra Trojka; 55.45 Ekspres — kontra Trojka; 55.55 Ekspres — kontra Trojka; 56.05 Ekspres — kontra Trojka; 56.15 Ekspres — kontra Trojka; 56.25 Ekspres — kontra Trojka; 56.35 Ekspres — kontra Trojka; 56.45 Ekspres — kontra Trojka; 56.55 Ekspres — kontra Trojka; 57.05 Ekspres — kontra Trojka; 57.15 Ekspres — kontra Trojka; 57.25 Ekspres — kontra Trojka; 57.35 Ekspres — kontra Trojka; 57.45 Ekspres — kontra Trojka; 57.55 Ekspres — kontra Trojka; 58.05 Ekspres — kontra Trojka; 58.15 Ekspres — kontra Trojka; 58.25 Ekspres — kontra Trojka; 58.35 Ekspres — kontra Trojka; 58.45 Ekspres — kontra Trojka; 58.55 Ekspres — kontra Trojka; 59.05 Ekspres — kontra Trojka; 59.15 Ekspres — kontra Trojka; 59.25 Ekspres — kontra Trojka; 59.35 Ekspres — kontra Trojka; 59.45 Ekspres — kontra Trojka; 59.55 Ekspres — kontra Trojka; 60.05 Ekspres — kontra Trojka; 60.15 Ekspres — kontra Trojka; 60.25 Ekspres — kontra Trojka; 60.35 Ekspres — kontra Trojka; 60.45 Ekspres — kontra Trojka; 60.55 Ekspres — kontra Trojka; 61.05 Ekspres — kontra Trojka; 61.15 Ekspres — kontra Trojka; 61.25 Ekspres — kontra Trojka; 61.35 Ekspres — kontra Trojka; 61.45 Ekspres — kontra Trojka; 61.55 Ekspres — kontra Trojka; 62.05 Ekspres — kontra Trojka; 62.15 Ekspres — kontra Trojka; 62.25 Ekspres — kontra Trojka; 62.35 Ekspres — kontra Trojka; 62.45 Ekspres — kontra Trojka; 62.55 Ekspres — kontra Trojka; 63.05 Ekspres — kontra Trojka; 63.15 Ekspres — kontra Trojka; 63.25 Ekspres — kontra Trojka; 63.35 Ekspres — kontra Trojka; 63.45 Ekspres — kontra Trojka; 63.55 Ekspres — kontra Trojka; 64.05 Ekspres — kontra Trojka; 64.15 Ekspres — kontra Trojka; 64.25 Ekspres — kontra Trojka; 64.35 Ekspres — kontra Trojka; 64.45 Ekspres — kontra Trojka; 64.55 Ekspres — kontra Trojka; 65.05 Ekspres — kontra Trojka; 65.15 Ekspres — kontra Trojka; 65.25 Ekspres — kontra Trojka; 65.35 Ekspres — kontra Trojka; 65.45 Ekspres — kontra Trojka; 65.55 Ekspres — kontra Trojka; 66.05 Ekspres — kontra Trojka; 66.15 Ekspres — kontra Trojka; 66.25 Ekspres — kontra Trojka; 66.35 Ekspres — kontra Trojka; 66.45 Ekspres — kontra Trojka; 66.55 Ekspres — kontra Trojka; 67.05 Ekspres — kontra Trojka; 67.15 Ekspres — kontra Trojka; 67.25 Ekspres — kontra Trojka; 67.35 Ekspres — kontra Trojka; 67.45 Ekspres — kontra Trojka; 67.55 Ekspres — kontra Trojka; 68.05 Ekspres — kontra Trojka; 68.15 Ekspres — kontra Trojka; 68.25 Ekspres — kontra Trojka; 68.35 Ekspres — kontra Trojka; 68.45 Ekspres — kontra Trojka; 68.55 Ekspres — kontra Trojka; 69.05 Ekspres — kontra Trojka; 69.15 Ekspres — kontra Trojka; 69.25 Ekspres — kontra Trojka; 69.35 Ekspres — kontra Trojka; 69.45 Ekspres — kontra Trojka; 69.55 Ekspres — kontra Trojka; 70.05 Ekspres — kontra Trojka; 70.15 Ekspres — kontra Trojka; 70.25 Ekspres — kontra Trojka; 70.35 Ekspres — kontra Trojka; 70.45 Ekspres — kontra Trojka; 70.55 Ekspres — kontra Trojka; 71.05 Ekspres — kontra Trojka; 71.15 Ekspres — kontra Trojka; 71.25 Ekspres — kontra Trojka; 71.35 Ekspres — kontra Trojka; 71.45 Ekspres — kontra Trojka; 71.55 Ekspres — kontra Trojka; 72.05 Ekspres — kontra Trojka; 72.15 Ekspres — kontra Trojka; 72.25 Ekspres — kontra Trojka; 72.35 Ekspres — kontra Trojka; 72.45 Ekspres — kontra Trojka; 72.55 Ekspres — kontra Trojka; 73.0

Praca

Zatrudnię do zbioru truskawek. Autobus 148, Morsko za Haczendą 100 m. Hopek. 33652g

Przyjmę do pracy piekarnika. Warunki pracy do uzgodnienia. Jankowski, Swarzędz, Rynek 9, zgłoszenia godz. 8-14 i 18-20. 36543g

Potrzebna pani na parę godzin tygodniowo do pomocy w domu. Zgłoszenia od poniedziałku. Norwida 19 m. 90 godz. 9. 36553g

Przyjmę do zbioru truskawek. Grottera 9 m. 7. 36557g

Ucznia lub pracownika do zawodu kamieniarskiego przyjmę. Grunwaldzka 322. 36604g

Malarzy oraz uczniów przyjmę. Gostyńska 13, Gorczyn. 36609g

Przyjmę murarzy i pomocników. Poznań, ul. Ludmiły 9 (pętla Miłostwo). 36634g

Opiekunkę 8-letniej chorej dziewczynki przyjmę na 7 godz. — Grunwaldzka 19 dla 36658g

Tokarz potrzebny. Poznań, ul. Mińskowa 2a. 36737g

Zbieracz truskawek — przyjmę. Osiedle Plewiska, Łąkowa 48. 36755g

Przyjmę wykwalifikowanego krawca lub krawcową do szycia kurtek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36771g

Uczniów dekarsko-bla-charskich przyjmę. Wynagrodzenie wysokie. Tel. 20-73-78. 36794g

Młody rencista podejmie pracę w prywatnym zakładzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36792g

Drukarz, praktyka sitodruk podejmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36793g

Poszukuję opiekunki dla 2-letniego chłopca. Osiedle Czecha 94 m. 4. 36879g

Potrzebna biegła kraw-cowa do szycia spodni. Poznań, ul. Byczyńska 7. 37079g

Potrzebny spawacz specjalności CO₂. Poznań, ul. Orliat 17. 37092g

Zatrudnię kierowcę z II kat. na Stara. Tel. 660-172. 37140g

Poszukuję opiekunki do 5-letniego dziecka od września. Garbary 31 m. 8. 37150g

Malarzy przyjmę. Poznań, ul. Palacza 106 m. 5. 37181g

Krawcowa podejmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37183g

Przyjmę pracę mechanika samochodowego lub zmechanika na taxi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37186g

Panie do szycia potrzebne. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37190g

Pracownika z praktyką w uprawie kwiatów przyjmę. Ogrodnictwo, Komorniki, Poznańska 48A. Zgłoszenia godz. 7-13, oprócz niedziel. 37245g

Gospodarstwo rolne zatrudni pracownika stałego. Zgłoszenia: Osiedle Krajna Rad blok 36 m. 54 po godz. 16. 37709g

Potrzebny pracownik, gospodarstwo rolne. Poznań, ul. Starolecka 184. 37271g

Przyjmę wszelkie prace budowlane. Czaja, tel. 20-70-68. 37370g

Cukiernik potrzebny, możliwość późniejszej dzierżawy, miejscowość 2 tys. woj. kaliskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37384g

Przyjmę tokarza, praca stała. Dobre warunki. Poznań, ul. Kościńska 43. 37395g

Dochodząco zaopiekuję się starszą samotną osobą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37414g

Przyjmę fryzjerkę. Rawicka 56. 37447g

Rzeźników zatrudnię. Swarzędz, ul. Zeromskie go 9. 37495g

Przyjmę pilnie stolarza meblowego, dla zamiesz-cowych zakwaterowanie. możliwość wyjazdu za granicę. Jerzy Cudera, Poznań — Naramowice, Skwierzyńska 20. 37473g

Przyjmę małżeństwo do pracy w ogrodnictwie i emeryta z prawem jazdy III kat. Mieszkanie zapewnione. Hristor Jordanow, Poznań, Pokrzyw no 20. 37477g

Pani do lekkich prac do mycia potrzebna. Luboń 1, ul. Kościelna 4e. 37478g

Krawcowa poszukuje pracy w domu. Wiadomość Poznań, Kilińskiego 4 m. 12, po godz. 17. 37482g

Tokarza i pracownika przyjmę. Dzierżyńskiego 150. 37488g

Pomoc domowa przyjmę na dobrych warunkach 2 razy w tygodniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37494g

Ogrodnictwo szklarniowe. Przejmowierze przyjmę pracownika na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37496g

Czeladnika tapieckiego w Swarzędzu przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37544g

Przyjmę pracowniczkę oraz Introligatora na pół etatu. Poznań, Introligatornia, ul. Racławicka 84. 37611g

Zbieracz porzeczek zatrudnię. Tel. 33-30-82, wieczorem. 35497g

Nauka

Korepetycje z matematyki, fizyki, chemii. Ko-laczowski, tel. 636-89. 36973g

Poprawkowiec! Korepetycje angielskiego. Grabiak, tel. 31-22-91 do godz. 15. 37169g

Kupno

Kupię ciężką maszynę krawiecką. Gromadzka 13A (Winogrady) 37247g

Tarcice sucha na schody i boazerie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36662g

Ogródki działkowe pilnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36681g

Nowy meblek kołach 3/4 brązowy, rozmiar 52 kupię. Tel. 885-86 po godz. 18. 37285g

Tokarkę uniwersalną 1 — 2 m toczenia, nowszy typ kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37380g

Sprzedaż

Frezje wielokwiatowe, cebule korzystnie sprzedam. Tel. 20-91-74, 36381g

Sadzonki chryzantem sprzedam. Zenon Zarzeczny, Radojewo, ul. Szkolna 3, 62-003 Biedrusko. 36900g

Sprzedam nowy ciągnik C-360 i C-330 po remoncie kapitalnym. Ryszard Jankowski, Garby 24, 62-020 Swarzędz. 36943g

Snopowiązałkę cięgnikową, mocarnie MS7B i prasę sprzedam. Wojnowice 17, tel. Opalenica 670. 37582g

Dwa piece po c.o. 20 m² i komin stalowy sprzedam. Szamotuły, ul. Powst. Wlkp. 19. 36951g

Snopowiązałkę WC-3, plug 3-skiłowy sprzedam. Robakowo 18, gm. Kórnik. 36940g

Encyklopedię 4-tomową, Tel. 544-55 godz. 16-18. 36954g

Ciągnik Zetor 25 S stan dobry sprzedam. R. Jabłoński, Cerekwica, gm. Rokietnica. 36975g

Stylową suknię ślubną sprzedam. Tel. 206-610. 36983g

Bramę garażową sprzedam. Stanisław Jarosz, Czerwonak, Żurawia 7. 37007g

Farby do malowania na tkaninie „fleksodruk” prod. RFN, żółta, niebieska, czerwona, czarna sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37022g

Dogi arlekin i czarne szczeniata rodowodowe Gniezno, ul. Poznańska 34 m. 1, tel. 30-99. 37028g

Sprzedam sadzonki chryzantem wielokwiatowych ciętych. Plewiska, Stawna 6, Trzcinicki. 37068g

Przyczepę towarową krytą do Fiata 125p sprzedam. Tel. 20-13-68. 37074g

Ciągnik Ursus C 330 sprzedam. Wojtyś, Morasko, 62-002 Suchy Las. 37083g

Kiosk warzywa — owoce w dobrym punkcie. Tel. 411-123 po godz. 18. 37095g

Zaprowadzony kiosk kwiaty, warzywa, owoce sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36544g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowe sprzedam. Poznań — Szczepankowo, Roślinna 6. 37147g

Dwa kotły c.o. Eka I N 12,5 m² sprzedam administracji. Wielka 21, tel. 519-50. 37154g

Pasteryzator do lodów 160 litr oraz piece elektryczne 3-błachowe sprzedam. Sieraków, tel. 82. 37167g

Wyrowniarkę do drewna sprzedam. Poznań, Starolecka 201. 37193g

Dwuteownik 12 i 16 sprzedam. Tel. 69-37-84 po godz. 18. 37243g

Skuter „Osa” sprzedam. Tel. 462-17. 37249g

Pentagon six TL sprzedam. 23 Lutego 14 m. 12 po godz. 18. 36735g

Pianino Carol Otto metałowa płyta. Tel. 675-148. 36695g

Simsona 50 sprzedam. Tel. 625-64. 36346g

Formę do wylaminowania żagliówki kabinowej „Pingwin” wypożyczę, matę szklaną sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36539g

Ciągnik C-330 w dobrym stanie sprzedam. Plewis ka k. Poznań, Stawna 7. 36578g

Betoniarke 150 sprzedam. Pobiedziska, Koszkowska 48. 36583g

Przyczepkę campingową, tel. 674-918. 36589g

Jadalnię, styl gdański oraz sypialnię sprzedam. Tel. 636-58. 36596g

Sprzedam nowy wysokiej klasy japoński zestaw „Pioneer”. Tel. 456-69 godz. 17-21. 37683g

Sadzonki chryzantem na kwiat cięty sprzedam. Ławica, Perzycka 39. 36601g

Sadzonki chryzantem, cebule frezji sprzedam. Baranowo, ul. Spokojna 42. 36603g

Doga arlekin sprzedam. Tel. 207-918. 36621g

Pralkę automatyczną, nową sprzedam. Wiadomość tel. 32-05-46. 36707g

Białny karakulowie. Zenit TTL MZ 250, maszynę dziewiarską jedнопыtowa, fotelik samochodowy, biurko, tel. 20-77-12. 36712g

Sprzedam 4-osobową 1000 motorową — wiosłową bez silnika typ Alga. telefon 120-603 wewn. 15. 36754g

Próchnicę po pieczarkach sprzedam. Biegański 6. 36792g

Snopowiązałkę cięgnikową, konie, sortownik ziemniaczany. Szyszczak, Zakrzewko, gm. Duszniki Wlkp. 36763g

Wieloczynnościową maszynę do obróbki drewna sprzedam, tel. 660-577 godz. 20-21. 36752g

Szafę z nadstawką, biurko z kompletem „senior”, amerykańskie. Urbanik, Bema 10. 36797g

Wiatrówek na zamku skóra, tel. 205-776. 36832g

Sadzonki goździków bardzo plennych z mącznicą ków importowanych sprzedam. Ogrodnictwo Radzewice, 5 km za Rogalinem szosą na Srem. 36206g

Bulwy superfrezji sprzedam. Marek Augustynski, ul. Kościuski 57, Smigiel. 36952g

Ukorzone sadzonki chryzantem sprzedam. Ogrodnictwo, Wesolowski, Janikowo, Topolowa 16. 37181g

Kożuch nowy turecki sprzedam. Poznań, Grochowska 92 m. 13. 37432g

Krowę na wycieleniu sprzedam. Łęczyska, Dworcowa 1 (koło Poznań). 37463g

Sprzedam prasownicę NRD oraz butle na gaz Wyżyny 25 m. 1. 37475g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży. Tel. 77-88-70. 37479g

Stoły betonowe pod uprawę szklarniową 500 m² sprzedam. Henryk Pahl, Baranowo, Szosa Poznańska 32 przy E-8. 37493g

Przyczepę niską wywrotkę sprzedam. Kołaczkowo 41 koło Wrześni. 37506g

Wózek dziecięcy głęboki z importu sprzedam. Poznań, ul. Okopowa 3. 37516g

Bony PeKaO sprzedam. Tel. 77-66-88. 37519g

Prasobieracz „Robot” rozrzućnik obornika jednoosiowy sprzedam. Trze baw, Kuika 10. 37523g

Nowe kompletne wyposażenie warsztatu montażu — wyważenie kół samochodowych sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37524g

Kozuszek damski, włoski sprzedam. Poznań, Szymanowskiego 9 m. 10. 37406g

Aparat słuchowy Omal-ton i Viennańskie sprzedam. Tel. 22-42-92. 37406g

Samochody

Mirafiori sprzedam. Lesz no, tel. 43-98. 36286g

Wolę Gaz 21 i Syrenę 104 sprzedam. Dopiewo, ul. Wysoka 43. 36366g

Moskwicza 412 rocznik 1973 okazjanie sprzedam. Tel. 538-96 godz. 7-15. 36734g

Okazyjnie sprzedam Warszawę górnazaworową Zenon Zarzeczny, Radojewo, 62-003 Biedrusko. 36991g

Skodę S 100L stan bardzo dobry sprzedam. Os. Przyjaźni 22 m. 123. 36903g

Stara A 25 L w dobrym stanie sprzedam. Włodzimierz Wiśniewski, Dziel-wierzewo, gm. Kępnia woj. bydgoskie. 36748g

Dacie w dobrym stanie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36965g

Gpla Kadetta 1000 w całosci lub na części sprzedam. Murowana Goślina, Poznańska 17 m. 3. 36993g

Fiata 125p rocznik 1969 i Vaxala sprzedam. Luboń 3, ul. Poniatowskiego 50 m. 1. 37008g

Skodę S 100 sprzedam lub zamienię na Fiata 126p. Tel. 66-57-81. 37014g

Samochód Star skrzyniowy w dobrym stanie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37019g

Fiata 126 rocznik 1976 sprzedam. Kobylnica, ul. Dworcowa 7. 36570g

Tanio sprzedam Syrenę 104 oraz silnik do VW Mikrobus. Poznań, tel. 657-46 wieczorem. 36945g

Fiata 600 D biała do remontu tanio sprzedam. Tel. 616-67 po godz. 18. 37571g

Sprzedam Zaporozca. Tel. 20-90-71. 35913g

Fiata 125p limuzyna lub combi, odbiór Polmozybit sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37040g

Zuka sprzedam, telefon 411-123, po godz. 18. 37097g

Ladę, rocznik 1976 sprzedam. Lelewela 85 po godzinie 17. 37116g

Syrenę 104 z garażem białym, tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37151g

Lublińska wywrotkę sprzedam. Bak, Opalenica ul. Poznańska 44. 37132g

Zastawę 750 i silnik Starę nową na ropę sprzedam. Bałaj, Radzewice koło Rogalina. 37179g

Ford Capri, rocznik 1972 tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37188g

Fiata 126p sprzedam, tel. 651-73. 37189g

Poloneza, 1979, Fiata 125p, 1978 sprzedam. Telefon 220-474. 37198g

Fiata 125p 1979 i 1977 r. sprzedam. Tel. 224-896. 37206g

Sprzedam nowego Fiata 125p i Poloneza 1500. Tel. 479-37. 37706g

Lokale

Malżeństwo, członkowie SM wynajmie kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35359g

Poszukuję pilnie samodzielnego mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37444g

Oddam pokój panu, Nowakowskiego 28. 36725g

Przyjmę na pokój jedno osobowy. Ul. Dzielwiska 8a. 36758g

Wynajmie pomieszczenie na usługi krawieckie. Najchętniej centrum Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36800g

Mieszkanie własnościowe M-4 w Pile sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36897g

M-6 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36913g

M-3 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36914g

M-4 własnościowe — Swarzędz sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36472g

Malżeństwo poszukuje mieszkania, tel. 674-673. 37044g

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH Kombinatu Produkcji i Montażu Obiektów Budownictwa Ogólnego z Lekkich Konstrukcji Stalowych „Metalplast” w Obornikach Wlkp.

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW (chłopców i dziewcząt w wieku 15—18 lat) do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ na rok szkolny 1980/81

w zawodach o trzyletnim cyklu nauczania:

- ŚLUSARZ - MECHANIK
- ŚLUSARZ - SPAWACZ
- MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie oraz wszystkie świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy.

Zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w Internacie.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Zespół Szkół Zawodowych Kombinatu „Metalplast”
ul. Czarnkowska 57, 64-600 Oborniki Wlkp., telefon: 555 lub 695-701, wewn. 645. 1444-K2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZAKŁADY PIWOWARSKIE w Poznaniu — zatrudnia robotników — kobiety i mężczyzn — niewykwalifikowanych i wykwalifikowanych, ze szczególnym uwzględnieniem:
— PALACZY KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH
— POMOCNIKÓW PALACZY
— MECHANIKÓW
— ELEKTRYKÓW
w pełnym wymiarze czasu pracy.

Dla pracowników zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie na kwaterach prywatnych. Informacji o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje: Dział Służb Pracowniczych w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 42, tel. 598-62. 1282-K1

Filnie kupię pół domu blizniaczego w Poznaniu. Tel. 551-54. 37129g

Przyjmę zlecenia na budowę: domu, garażu, warsztatu z materiałami własnymi lub powierzonymi — zaraz. Paziewski, Suchy Las, Aleja 11, tel. 634-63. 37027g

Grysy marmurowe do las triko różnych granulacji poleca zakład grysoy, Poznań — Krzyżowicki, ul. Słupska godz. 7-15, soboty 7-13 Prądyńska. 37135g

Zakład kamieniarsko-betonarski wykonuje solidnie — terminowo: nagrobki, płyty lastrikowe, kwietniki, wazy oraz drobne elementy budowlane. Osiedle Plewiska, Spółdzielca 6, telefon 67-37-35, Zimny. 36528g

Wydzierżawie pieczarkarnię 1000 m², 10 km od Poznania lub przyjmę wspólnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36822g

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele serca i udzieliłi pomocy w tak bardzo bolesnych dla nas chwilach i pomogli w zorganizowaniu pogrzebu oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego najukochańszego, naj

Praca

Do zbioru truskawek
przyjmę zaraz. Madeło,
Chłudowo przy dworcu.
37834g

Samodzielna pani docho-
dząca do prowadzenia do-
mu w Baranowie potrzeb-
na. Poznań, tel. 516-18 wie-
czorem, lub Baranowo,
Wiosenna 16. 37748g

Przyjmę kobietę szyjącą
na maszynie oraz ucze-
nicę do warsztatu kale-
nicznego. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37844g

Kupno Sprzedaz

Wyruszkę do metalu ku-
pię. Tel. 20-74-20. 37919g

Przycepe campingowa
N 126 b sprzedam. Gniez-
no, Matejki 6, tel. 11-87.
37289g

Sprzedam najwyższej kla-
sy zestaw stereo Dual
— nowy. Tel. 20-73-18.
37851g

Piec c.o. 3 m² stalowy
nowy sprzedam. Barano-
wo, Wiosenna 16. 37749g

Sprzedam Junaka. Po-
znań, ul. Łąkowa 18 m.
10. 37786g

Cebulki frezji sprzedam.
Puszczykowo, Marchew-
skiego 30. 37614g

Koleczyki i pierścioneł
Złoty, korale sprzedam.
Tel. 613-78. 37277g

Betoniarke sprzedam. Po-
znań, Żerkowska 11
(Świerczewo). 37287g

Sprzedam Simsona 50E.
Tel. 20-07-20. 37765g

Przycepe niską i roz-
rzućnik obornika sprze-
dam. Dionizy Skóbiński-
ski, Wierzeja, gmina Dusz-
niki. 37330g

Kamerę filmową nową
Bauer super 8. Tel. 204-130
wieczorem. 37383g

Szlifierkę do ostrzenia
głowic frezerskich sprze-
dam. Poznań, Kościńska
43. 37398g

Samochody

Renaulta 10 do remontu
rocznik 1969 sprzedam.
Chomicz, Pierzecho 27,
63-120 Kórnik. 37752g

Fiat 132 GLS 1800, 1975
sprzedam lub zamienię
na VW Mikrobus lub Po-
loneza. Srem, tel. 45-86.
37833g

Sprzedam Syrenę 104, ul.
Racławicka 48 m. 1 po
godz. 16. 37743g

Poloneza 1980 sprzedam.
Tel. 479-33 godz. 7-15.
37211g

Syrenę 105L rocznik 1975
sprzedam. Poznań, tel.
740-10. 37234g

Syrenę 105 nową sprze-
dam. Poznań - Ławica,
Sadnicka 4 37237g

Fiat 125p, 1974 zamienię
na 126p. Tel. 613-78.
37279g

Zastawę 750 sprzedam.
Baranowo, Słoneczna 12
(Świerczewo). 37281g

Tarpana standard sprze-
dam. Mirosław Fiolek,
Roznowo, gm. Oborniki.
37333g

Nowe nadwozie komplet-
ne z wyposażeniem Fiat
125p sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 37401g.

Fiat 125p 1500 rocznik
1973 pilnie sprzedam z po-
wodu wyjazdu. Poznań,
tel. 33-36-34. 37407g

Fiat 126p, odbiór Pol-
mozyt, sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 33430g.

Sprzedam Dacie 1975 r.
Wyżyny 25 m. 1. 37476g

Fiat 132 1600, silnik, za-
wierzenie po remoncie,
karoseria do remontu ko-
rzystnie sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 37499g.

Warszawę 204 tanio sprze-
dam. Kasprzaka 4 m. 5,
godz. 19-20. 37603g

Fiat 126, Syrenę na gwa-
rancję kupię. Tel. 679-345.
37506g

Nysę towos sprzedam. Pie-
wiska, Południowa 15
(warsztat). 37516g

Wolę M-21 sprzedam.
Tel. 572-41 w. 127 godz.
8-13. 37529g

Pilnie kupię Fiat 126p.
Tel. 33-06-25 po godz. 16.
37538g

Okazja! Sprzedam pilnie
Zastawę 1100. Tel. 473-91
37642g

Mercedes 406 D, bagażo-
wy, całość kryta, spiesz-
nie sprzedam. Suchy Las,
Kręta 23. 37539g

Wartburga 353 sprzedam.
Poznań, Os. Przyjaźni
blok 2 m. 48, tel. 201-817
po godz. 14. 37501g

Silnik do samochodu
„Peugeot” 504 sprzedam.
Poznań - Szczepankowo,
ul. Rodawska 17. 37612g

Fiat 126p 650 S nowego
sprzedam. Parking Hotel
Poznań. 37619g

Lokale

Pomieszczenie do 150 m²
na produkcję rolniczą wy-
najmę. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37413g

Mieszkanie do wynajęcia
na dłuższy okres czasu
pokój, kuchnia, łazienka,
telefon, II piętro przy ul.
Grochowskiej. Płatne z go-
ry. Tel. 20-25-98 lub ofe-
ry „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 37802g.

Malżeństwo z małym dzie-
ckiem, członkowie SM,
poszukuje mieszkania na
rok. Warunki do omówie-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37291g

Spółdzielcze M-3 Osiedle
Hetmańskie zamienię na
trzy lub 4-pokojowe w
nowym, względnie starym
budownictwie, najchętniej
na Grunwaldzie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37300g.

Poszukuję mieszkania z
telefonem. Tel. 660-308.
37510g

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe w nowym bu-
downictwie 44 m² w śró-
dmieście z pełnym umebło-
waniem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37354g.

Student cudzoziemiec szu-
ka samodzielnego miesz-
kania M-3 lub M-4 z te-
lefonem. Proszę pisać na
adres: Os. Jagiellońskie
1 m. 9. 37307g

Poszukuję pomieszczenia
własnościowe do przysto-
sowania na mieszkanie.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 37410g.

Mieszkanie 2-pokojowe z
kuchnią, łazienką, cen-
trum Gniezna zamienię
na podobne lub większe
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
37411g.

Dwóch panów poszukuje
mieszkania, tel. 660-385 lub
oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 37412g.

Mieszkanie spółdzielcze 4
pokoje — Winogrody, za-
mienie na 2 mieszkania
mniejsze. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
37431g.

Własnościowe pokój, ku-
chnia, wygodami — Osie-
dle Jagiellońskie, Piastow-
skie, Lecha kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 37437g.

Pokój do wynajęcia. Tel.
67-31-63. 37482g

Poszukuję pomieszczenia
na warsztat samochodowy.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37305g.

Zamienię mieszkanie kwa-
terunkowe 2-pokojowe, no-
we budownictwo Grun-
wald, ul. Husarska, na 4-
pokojowe równorzędne.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 37500g.

Dla ucznia szkoły śred-
niej poszukuję pokoju od
września, najchętniej Ra-
taje. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37502g.

Malżeństwo dwójgłem dzie-
ci szuka pokoju — Ra-
taje. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37537g.

M-2 własnościowe Rataje
lub Łazarz kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37540g.

Studentce pokój wynaj-
mę. Ul. Winogrody 54a.
37545g

Kupię mieszkanie 2-poko-
jowe własnościowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 37556g.

Poszukuję M-2 lub kawa-
lek przy Jeździe Kier-
skich do uzgodnie-
nia. Oferty „Prasa”, Grup-
waldzka 19 dla 37595g.

Przyjmę na pokój, uży-
walność kuchni, łazienki.
Płatne 3 lata z góry. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 37615g.

Nieruchomości

Własnościowe M-4 zamie-
nię na domek. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37209g.

Działkę budowlaną w Po-
znaniu kupię, tel. 454-73
37103g

Dom dwurodzinny przy
tramwaju — tania sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37342g.

Sprzedam dom jednorod-
zinny w centrum z do-
brze prosperującym za-
kładem fryzjerskim (darm-
skim). Leszno, ul. Armii
Czerwonej 10, tel. 63-36.
37355g

Zanimyśl — dom piętro-
wy, jednorodzinny zaraz
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
37356g.

Zdecydowanie kupię dział-
kę przy Jeździe Kier-
skich do 1300 m². Poznań,
ul. Bukowa 4 m. 4 (De-
biec). 37321g

Dom letniskowy pięcio-
pokojowy, kuchnia, ła-
zienka w Przybrodlinie
nad Jeziorem Powidzkie
sprzedam. Tel. 67-34-65
37353g

Sprzedam nowy dom
czteropokojowy z taras-
em, 900 m² ogród zadre-
wiony, z zabudowaniami
gospodarczymi w Antonin-
ku, Zbyłowita 9a. 37840g

Sprzedam duży dom nie-
wykończony w stylu za-
jazdu wielkopolskiego, na-
dający się na gastro-
nomiczną, trasę na Wrocław,
3 km od Poznania, Tel.
20-25-98 lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
37801g.

Kupię działkę do 1500 m²
z prawem zabudowy w
Luboniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
37498g.

Sprzedam dom na 2 rodzi-
ny z ogrodem 1200 m². Po-
znań, Andrychowska 31.
37480g

Działkę 4800 m², 9 km od
centrum Poznania, dom,
wolne mieszkanie sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37464g.

Kupię działkę budowlaną.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37568g.

Nowy dom jednorodzi-
ny w Zielonej Górze —
sprzedam. Oferty: Kalfi-
ki 69-110 Rzepin, Kościusz-
ki 46. 37590g

Różne

Układanie — cyklinowa-
nie parkietu i podłóg z
lakierowaniem. Możakę
posładam. Tyrakowski, Po-
znań, Dzierżyńskiego 290
m. 6. 37238g

Wykonuję artykuły z fe-
liz PCW z materiału po-
wierzonego i własnego.
Kopaszewski, tel. 206-945.
37301g

Expressowo przerabiam
siedzenia Fiat 126 na
rozkładane. Hajdrowski,
Olesnicka 8A (Junikowo).
37157g

Zlece izolację pieców i
rur c.o. w ogrodnictwie.
tel. 69-37-84 po godz. 18.
37244g

Matrymonialne

Pani z samochodem, dom-
kiem, poznańska intelli-
gentnego do lat 52. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37053g.

W dniu 30 maja 1980 r. zmarł nagle na sta-
nowisku pracy, długoletni i zasłużony nasz
pracownik

BRONISŁAW FRACKOWIAK

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

W Zmarłym straciłszy wzorowego pracow-
nika, dobrego kolegi i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 lipca 1980 r.
o godz. 11 na cmentarzu Miłostowo.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają:

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa
i współpracownicy
Przedsiębiorstwa Budowy Obiektów
Użyteczności Publicznej „Budopol” Poznań
1574-K3

Dnia 30 czerwca 1980 r. zmarł nagle, ukocho-
ny mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek,
przeżywszy lat 74, sp.

STANISŁAW KLÓSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Osiedle Pilewska, ul. Poznańska 2. 37656g

Dnia 2 lipca 1980 r. zmarł nagle, przeżyw-
szy lat 75, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść
i dziadek

PIOTR PATEREK

mistrz szewski

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 5
bm. o godz. 10.30 w kościele farnym w Pnie-
wach, po czym wyprowadzenie zwłok na cmen-
tarz miejscowy.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, zięć oraz wnuki

Poznań, Wronecka 21 m. 1. 37856g

Dnia 1 lipca 1980 r. zmarł śmiercią tragiczną,
przeżywszy lat 49, kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek

MIECZYSLAW KLEINERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13.10
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuczka

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 37929g

† Dnia 1 lipca 1980 r. zasnął w Bogu nasz
najukochańszy tatuś, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 73, sp.

WOJCIECH NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony
syn z rodziną

Ul. Wawrzyniaka 14,
dom żaloby: Os. Jagiellońskie 97 m. 4. 37715g

† Dnia 29 czerwca 1980 r. zmarł nagle mój
kochany mąż, nasz ojciec, dziadek i pra-
dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

TEODOR LIGOCKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

37640g

† Dnia 2 lipca 1980 r. zasnął w Panu, sp.

JAN ŚNIEGOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

Żona, córki i rodzina

Ul. Słowackiego 54/56. 37813g

Dnia 1 lipca 1980 roku zmarł nasz były, dłu-
goletni, sumienny pracownik i serdeczny ko-
lega

WOJCIECH BASIŃSKI

odznaczony Odznaką Honorową Za Zasługi
w Rozwoju Województwa Poznańskiego

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca br. o godz.
13.10 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy
Wojewódzkiego Związku Kolek Rolniczych
w Poznaniu 37872g

Dnia 30 czerwca 1980 r. zmarła nagle, prze-
żywszy lat 43, moja najdroższa żona, nasza naj-
ukochańsza mamusia, córka, siostra, szwagier-
ka, bratowa i ciocia, sp.

IRENA RATAJCZAK

z domu Wojniarkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Bułgarska 154b m. 8. 37731g

Dnia 29 czerwca 1980 r. zmarł, przeżywszy
lat 56, nasz ojciec

STANISŁAW SOBCZYK

plk rezerwy WP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
12.30 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamiają
synowie z rodziną

Ul. Górczyńskiego 5 m. 15. 37812g

Dnia 2 lipca 1980 r. odeszła od nas na zaw-
sze, nasza kochana mama, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 73 sp.

WANDA ŁAJP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamiają
dzieci z rodziną

Ul. Rybaki 22a m. 17. 37908g

† Dnia 1 lipca 1980 roku, po krótkich i cięż-
kich cierpieniach zmarł kochany mąż i wu-
jek, przeżywszy lat 74, sp.

STEFAN BUDZYN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm.
o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona
żona z rodziną

Ul. Żurawinowa 9a m. 8. 1563-U3

† Dnia 2 lipca 1980 r. zasnęła w Bogu, nasza
najdroższa mama, teściowa, babcia, prabab-
cia, praprababcia, przeżywszy lat 94, sp.

ANTONINA MAJEWSKA

z domu Kozieras

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Hetmańska 24 m. 5. 37821g

† Dnia 2 lipca 1980 r. zasnął w Bogu, mój
najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść
i dziadek, sp.

FRANCISZEK KARDASZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojcie-
chowskiego.

Straszkana
żona z rodziną

Sienkiewicza 8 m. 8,
dawniej: Bonin 4a. 37799g

† Zdawało się, że będzie z nami zawsze, a jed-
nak niespodziewanie odeszła od nas, nasza
ukochana żona, mamusia, teściowa i babu-
nia, sp.

JOLANTA GAŁAS

z domu Chruściak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
14.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wo-
ciechowskiego.

O czym zawiadamia pogrążony w smutku
mąż z dziećmi i wnukami

Proszę o nieskładanie kondolencji.
Ul. Dąbrowskiego 102 m. 1. 37875g

† Dnia 1 lipca 1980 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najdroższa matka,
babcia, teściowa, ciocia, skończywszy 88 lat

Jadwiga z Szczerkowskich
ZDROJEWSKA

Nasze słońce i radość, człowiek wielkiego
serca i pracy, nauczycielka dzieci polskich
w Berlinie w latach 1909 — 1918, członek Eleu-
sis, Sokoła, TTZ, ZHP i Tow. Abstynenckiego

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W bólu pozostaje
rodzina

Ul. Szpitalna 2 m. 3. 37797g

† Dnia 2 lipca 1980 r. po pracowitym, pełnym
poświęcenia i dobroci życiu, zasnęła w Panu,
w wieku 93 lat nasza najukochańsza mama, teś-
ciowa, babcia, prababcia, szwagierka i ciocia, sp.

HELENA KUBIAK

z domu Nowicka

Wyprowadzenie zwłok z domu żaloby do koś-
ciola w Kostrzynie Wlkp. w sobotę, 5 bm.
o godz. 12.30 po Mszy św. pogrzeb na cmenta-
rze parafialnym.

W smutku pogrążeni
córka i syn z rodziną

Kostrzyn Wlkp., Kościelna 3. 37820g

† Dnia 1 lipca 1980 r. zmarł po krótkich cier-
pieniach, mój najdroższy i nigdy niezapom-
niany mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier
przeżywszy lat 51, sp.

ZBIGNIEW FRACKOWIAK

były więzień obozów koncentracyjnych, członek
ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 13.00 na Miłostowie.

Strapieni
żona, dzieci, zięć wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Szmarzewskiego 16 m. 8. 37815g

† Dnia 2 lipca 1980 r. po długiej i ciężkiej
chorobie, zmarła opatrzona Sakramentami
św., nasza ukochana żona, matka, teściowa
i babcia, przeżywszy lat 76, człowiek szlachet-
nego charakteru, poświęcający się dla bliz-
nich, sp.

PRAKSEDA WIELEBSKA

z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
10 na cmentarzu górczyńskim.

W bólu i smutku pogrążeni
mąż, syn, synowa, wnuczka i rodzina

Ul. Szczanieckiej 14A. 37894g

† Dnia 30 czerwca 1980 roku, zakończył swo-
je pracowite, pełne poświęcenia i dobroci
życie, mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wu-
jek, przeżywszy lat 79, sp.

STANISŁAW PIETRASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona
żona z rodziną

Szamoty, ul. Waryńskiego 15. 1562-U3

† W dniu 2 lipca 1980 r. po ciężkiej, krótkiej
chorobie, zasnął w Bogu, zakończył swój
pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św.
przeżywszy lat 56, mój kochany mąż, ojciec,
teść, dziadek, brat, syn, sp.

SYLWESTER CYWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o go-
dzinie 15 w Kicinie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Autobus — przy starej szkole godz. 13.45.
Czerwonak, Szkolna 29.

† Dnia 3 lipca 1980 roku zmarła po długiej
ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami
i Olejami św., moja ukochana żona, matka,
teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84

STANISŁAWA SARBACZEWSKA

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca 1980 r.
o godz. 15 na cmentarzu winiarskim, ul. Woj-
ciechowskiego.

Pogrążona w smutku
RODZINA

† Dnia 1 lipca 1980 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza kochana matka, bab-
cia, teściowa i prababcia, przeżywszy lat 88

BARBARA MATUSZAK

z domu Teschner

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7
bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Myśliwska 8 m. 24. 37899g

† Dnia 2 lipca 1980 r. odszedł od nas po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa-
kramentami św., w wieku 42 lat, najdroższy,
ukochany mąż, najtrokliwszy tatuś, syn, brat,
zięć, szwagier i wujek, sp.

TADEUSZ NAPIERAŁA

mistrz budowlany

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim

Żona z synkiem i rodziną

37870g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
1 lipca 1980 r. odszedł niespodziewanie, na-
maszczony Olejami św., przeżywszy lat 52, mój
ukochany mąż, najdroższy ojciec, zięć, brat,
szwagier i wujek

WOJCIECH BASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z córką i rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 269 m. 3. 37746g

† Dnia 1 lipca 1980 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa mama, teś-
ciowa, siostra, babcia i prababcia, przeżyw-
szy lat 82, sp.

KATARZYNA GLINIEWICZ

z domu Michalak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Ugory 73 m. 2. 37816g

† Dnia 2 lipca 1980 r. zmarł nagle, nasz naj-
ukochańszy syn, brat i szwagier, przeżyw-
szy lat 23, sp.

ZBYSZEK SIANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz.
13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Ratajcza 17 m. 16. 37643g



Piątek 4 VII

PROGRAM I

- 9.00 — Teleferie: „Cudaczek” oraz „Wakacje w kregu rodziny” — filmy animowane (kol.);
15.25 — NURT — Nauczanie początkowe: „Wychowanie muzyczne” (podsumowanie);

Sobota 5 VII

PROGRAM I

- 9.20 — Program dnia (kol.);
9.25 — „Poranek z kulturą” (kol.);
10.55 — Transmisja z manifestacji przyjaźni społeczeństw Polski i NRD w 30 rocznicę podnisania Układu Zgorzeleckiego;
12.15 — „Człowiek, Ziemia, Kosmos” — program prowadzi Mirosław Hermaszewski — rep (kol.);
12.45 — Dziennik (kol.);
13.00 — „Początek wieku” — „Kronika dziadka” — film;
13.15 — Dla dzieci: „Spotkanie do brych znajomych” — „Goście psa Reksia”;
14.00 — „Zgadnij kim jestem”;
14.45 — Studio Telewizji Młodych;
15.15 — „Odyseusz i gwiazdy” — czechosł. film fantastyczno-naukowy dla młodych widzów;
MORZE NASZE MORZE — TELEWIZJA GDAŃSK ZAPRASZA (kol.);
16.55 — „Polaka sen o morzu”;

Niedziela 6 VII

PROGRAM I

- 7.40 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie” (kol.);
8.10 — Emerytura dla rolników (kol.);
8.20 — „Telewizjada” (kol.);
9.00 — Kino Teleranka: „Spięta królewna” — NRD-owski film fabularny, adaptacja baśni (kol.);
10.10 — „Antena” (kol.);
10.35 — „Republiki radzieckie” — „Monografia wielkiej budowy” — Rosyjska FSRR (kol.);
11.25 — Dziennik (kol.);
11.40 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.10 — Koncert WOSPRIT. W programie: Johannes Brahms — uwertura tragiczna i koncert podwójny (kol.);
13.15 — Poczet aktorów polskich — Stanisław Jasiukiewicz;

Poniedziałek 7 VII

PROGRAM I

- 9.00 — Teleferie Telewizji Dzieci: „Chłopcy w programie m. in.: „W galerii wielkich wędrowców” — film z serii „Niezwykła piątka” odc. pt. „Falszywy trop” (kol.);
15.25 — NURT — Nauczanie początkowe (podsumowanie): „Plastyka”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Wakacje w kregu rodziny” (kol.);
17.25 — „Solo” reportaż (kol.);
17.45 — „Golabeczka” (1) — film obyczajowy Telewizji Radzieckiej, czterodzielny serial fabularny zrealizowany na mo-

Wtorek 8 VII

PROGRAM I

- 9.00 — Kino Teleferii film z serii „Stawiam na Tolka Banana”, odc. II pt. „Karioka” odc. III pt. „Julek”;
15.25 — Telewizyjny Klub Seniora;
15.55 — Obiektyw;
16.30 — „Wakacje w kregu rodziny” (kol.);
16.15 — Dziennik (kol.);
16.55 — „Klinika zdrowego człowieka” — „Rozwój małego dziecka” (kol.);
17.25 — Sonda — „Rura” (kol.);
17.55 — „Krolik Bugs przedstawia” — amerykański film animowany (kol.);
18.20 — Studio Telewizji Młodych (kol.);

Środa 9 VII

PROGRAM I

- 9.00 — „Teleferie”: w programie m. in. „Podróż z nami”, „Jana w dzungli” odc. V amerykański przygodowy (kol.);
15.25 — NURT — Nauczanie początkowe (podsumowanie) — „Matematyka”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Wakacje w kregu rodziny” (kol.);
16.55 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.);

- 15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Wakacje w kregu rodziny” (kol.);
16.55 — „Na płockiej skarpie” — XIV Festiwal Folkloru w Plocie (kol.);
17.45 — „Czterdziestolatek” (21) — „Smuga cienia, czyli pierwsze poważne ostrzeżenie” (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — Magazyn bezpieczeństwa ruchu drogowego (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — Studio Gama: „Połączany warkocz”, czyli śpiewnik śląski K. Gaertner;
21.10 — „Dave allen znów w wolności” — progr. rozryw. nagrodzony na festiwalu „Róża Montreux”;
21.45 — Wieczór profesorów;
22.25 — Dziennik (kol.);
22.40 — „Na golasa” — węg. film fab.

- 17.00 — „Oni przyjdą później” — młodzież kontra menadżerowie gospodarki morskiej;
17.30 — Impresja baletowa — choreografia Alicji Boniurskiej;
17.35 — „Regaty 3” — impreza żeglarska o Puchar Przewodniczącego d.s. Radia i Telewizji, połączona z aukcją, z której dochód zostanie przeznaczony na „Dar Młodzieży”;
18.15 — „Dziwne fatum parostarku „Lotus” — przygody łaskarza okretowego na starym parowcu;
18.10 — „Polaka sen o morzu”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Dalmor tańczy i śpiewa” — rybacki zespół pieśni i tańca w regionalnym repertuarze;
19.15 — „Regaty 3” — zakończenie regat o Puchar Przewodniczącego d.s. Radia i Telewizji oraz widowisko światła i dźwięku „Bitwa oliwska”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Pogoda dla bogaczy” (14), cz. 2 — film fab. TV amerykański;
21.15 — „Halo tu Gdańsk, halo Katowice” — koncert rozrywkowy;
22.15 — „Po chleb i przysgodę” — reportaż z okazji zjazdu ab-

- 14.05 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
14.20 — Telewizyjny koncert życzeń (kol.);
15.00 — „Pan majster” — bułgarska komedia filmowa (kol.);
16.05 — Opera miesiaca — Giuseppe Verdi: „Falstaff” (cz. 3, kol.);
17.05 — „Tele-Echo” (kol.);
18.05 — „Magia” — program rozrywkowy (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Wichrowe wzgórze” (1) — film fab. TV ang. (kol.);
21.00 — Program na jutro;
21.10 — „Piosenki z tamtych lat”. Wystąpią: Anna Chodakowska, Ewa Florkacz, Wiesława Gutowska, Ludmila Warzecha, Ewa Kukińska, Jan Kobuszewski, Tomasz Stockinger i inni;
21.55 — Sportowa niedziela;
22.15 — „Co dalej laureacie” —

- tywach powieści Anatola Pristawina (kol.);
12.50 — Dobranoc (kol.);
13.00 — Echa stadionów (kol.);
13.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — Teatr Telewizji — Włodzisław Filles i Janusz Kofta: „Wielki Dodek” (kol.);
21.40 — „Album z piosenkami” — „Zwierzenia” piosenki o charakterze lirycznym i refleksyjnym (kol.);
22.10 — „Horyzont” — „Dziś Salwador” (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);

- 18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — „Wycieczka na Pragę” — film rozrywkowy z udziałem Kapeli Czerniakowskiej i aktorów (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Dobry wojak Szwejk”, odc. II pt. „Melduję posłuszenie” — czechosł. komedia filmowa;
21.45 — „Ex libris”;
22.10 — „Poglądy” (kol.);
22.25 — „Koncerty ratuszowe” — Jan Sebastian Bach: Koncert klawesynowy D-moll. Wykonał: Orkiestra Kameralna PR i TV pod dyktando Agnieszki Duczmal-Sulikowej — Elżbieta Stefanińska-Lukowicz (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);

- 17.05 — „Dom i my” (kol.);
17.20 — „Skarbiec” — w programie m. in. Początki Uniwersytetu Wrocławskiego. Kórnicki zbiór kancelarii królewskiej (kol.);
17.45 — „Od melodii do melodii” — program rozrywkowy z udziałem piosenkarzy oraz orkiestry baletu Telewizji Czechosłowackiej (kol.);
18.10 — „Małe kino”, „Mały western” — pol. film anim. (kol.);
18.15 — „Mam pomysły” — w programie m. in. urządzenie do cichego montażu rzd, regeneracja filtrów olejowych (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — „Ptasi raj na wyspie Funt-

- PROGRAM II**
10.00 — „Gwiazdzbior”;
10.45 — Suzi Quatro;
11.10 — „Kto się boi własnego ciał”, odc. 2;
16.30 — Język francuski — kurs podstawowy, l. 6 (kol.);
17.00 — „Gwiazdzbior” — Irina Gzuriłkowa;
17.45 — „Świat na małym ekranie” — „Warowne masta nad Pontus Euxini” — film rumuński o poszukiwaniu śladów antycznych u wybrzeży Morza Czarnego — „Warna” — film bułg.;
18.15 — „Poradnik kolekcjonera płyt” — przewodnik muzyczny;
18.40 — „Estrada folkloru” — występ gminnego Zespołu Regionalnego z Mieszcze, śląskie piosenki i tańce ludowe;

- solwentów Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni;
22.40 — „Gdański nokturn” — program poetycko-muzyczny z udziałem orkiestry kameralnej Opery i Filharmonii w Gdańsku oraz aktorów Teatru Wybrzeże;
23.00 — Dziennik;
23.15 — „Z powodu kobiety” — francuska komedia sensacyjna.

- PROGRAM 2**
„PRZYJAŹN WZBOGACA” — LATO W DWÓJCE ze STUDIEM 2;
14.20 — Studio 2 na dobry początek — śpiewa gwiazda festiwalu Opole 1980;
14.30 — Suzi Quatro — recital międzyrodowej gwiazdy rock-and-rola;
14.50 — „Świat na ekranie” — Elżbieta Dzikowska opowiada o czarownikach z Meksyku;
15.30 — „Tyłem do przodu” — czyli „Kto się boi własnego ciała” — znany choreograf Stefan Wenta odsłania przed swoimi gośćmi — Magdą Umer, Leszkiem Drogoszem, Henrykiem Czyżem i Krzysztofem

- Piotr Milewski. W programie utwory Henryka Wieniawskiego i Karola Szymanowskiego (kol.);

- PROGRAM 2**
STUDIO 2 POD HASŁEM — „ZYCZLIWYM BĄDZ”
9.55 — Studio 2 na dobry początek — śpiewa gwiazda festiwalu Opole 1980;
10.05 — Przebieg tygodnia;
12.10 — Teatr TV: „Wielki Dodek”;
13.40 — „Popołudnie fauny i flory” — a w nim filmy „Przyroda Polska — las”, „Świat podmorskich głębin” i „Owce rek nizin”;
14.25 — Kino „Okno” — kalejdoskop filmowy o najstraszniejszych katastrofach — prawdziwe i legendy z nim związane;

- zagrodzie (kol.);
16.35 — Język francuski — kurs podstawowy, l. 7 (kol.);
17.15 — DZIEŃ MONGOLSKI W TP, w tym:
17.25 — „Droga do wolności” — film dok.;
17.45 — „Dzieciom nie tylko w roku dziecka” — występ mongolskich akrobatów cyrkowych;
17.55 — „Młodzie” — rozmowa o mongolskiej młodzieży;
18.00 — „Michała Sumińskiego spotkania z Mongolia” — gawęda o zwierzętach i przyrodzie;
18.05 — „Nasze zwierzęta” — film dok. o ochronie mongolskiej fauny;
18.25 — „Mongolia dziś” — reportaż;

- PROGRAM 2**
10.00 — „Klinika zdrowego człowieka” — „Rozwój małego dziecka” (kol.);
10.30 — „Dobry wojak Szwejk”, cz. II pt. „Melduję posłuszenie” — czechosł. komedia filmowa (kol.);
12.00 — Dziennik (kol.);
12.15 — „Skojarzenia” — teletur-niej (kol.);
16.20 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 5;
16.50 — „Ekran reporterów” — „Z Lechistanu do Turcji” (kol.);
17.20 — „Paweł i Virginia” — odc. IV filmu przygodowego Telewizji Francuskiej (kol.);
17.50 — Klub Jazzowy Studia Ga-

- ka” — kanad. film dokumentalny (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Ziemia drży” — włoski film fab.;
22.55 — Dziennik (kol.);
23.10 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);

- PROGRAM 2**
10.00 — Sprawy młodych: „Nastolatki” — węgierski film obyczajowy (kol.);
19.10 — Program lokalny z Łodzi;
19.30 — „Dom i my” (kol.);
11.10 — „Dom i my” (kol.);
11.25 — Dziennik (kol.);
11.40 — „Od melodii do melodii” — program rozrywkowy z udziałem piosenkarzy, orkiestry i baletu Telewizji Czechosłow-

- 19.10 — Program lokalny;
19.30 — Dziennik (kol.);
LATO W DWÓJCE ze STUDIEM-2
„Na mnie możesz liczyć”;
20.10 — Studio 2 na dobry początek — śpiewa gwiazda festiwalu Opole 80;
20.20 — „Strzelaj Joe” — western;
21.55 — 24 godziny;
22.05 — O tenisie inaczej — opowiada Bogdan Tomaszewski;
22.30 — Historia muzyki rozrywkowej — odc. 11;
23.25 — „Śledztwo zostało wznowione” — cz. 1;
0.05 — „Frank Sinatra i jego przyjaciele” — mistrzowie klasycznej piosenki w nowym repertuarze (Dean Martin, Tony Bennett, Natalie Cool i inni);
0.30 — Zakończenie programu Wiadomość dla ośrodków.

- Kolbergerem — tajniki ruchu scenicznego;
16.10 — „Złoty olimpijski” — ostatnie wiadomości przedolimpijskie z Moskwy;
16.30 — „Nasi znajomi” — laureaci nagród przewodniczącego Komitetu d.s. Radia i TV;
16.35 — „Psi wach” — film z serii „Brigady Tygrysa” — komisarz Valentine wraz ze swoją bratnią troją niebezpiecznego przestępcę;
17.40 — „Chic Corea i Gary Burton” — film dokumentalny;
18.20 — Muppet Show i jego gwiazda Peter Sellers;
18.50 — Gość Studia 2;
19.10 — Program lokalny z Łodzi;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — Historia muzyki rozrywkowej;
21.05 — Gość Studia 2;
21.15 — „I że cie nie opuszczę aż do śmierci” — film;
21.35 — Niewidzialna kamera, odc. 7: „Depozyt w Cieśninie Skagerrak” — film TV NRD;
23.10 — Jubileusz Teatru „Syrena” — felieton filmowy z okazji 35-lecia powstania Teatru;
23.25 — Zakończenie programu.

- 15.45 — „To nas kiedyś bawiło” — z muzycznego archiwum Studia 2;
16.05 — „Podrap mnie w plecy” — komedia muzyczna;
17.35 — „5 X 5” — program publicystyczny;
18.00 — „Stereo i w kolorze” — recital wokalisty pianisty Urszuli Mitregi;
19.05 — Frank Sinatra i jego przyjaciele — cz. 2 (Dean Martin, Tony Bennett, Natalie Cool);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Wszystko za wszystko” — z kpt. Henrykiem Jaskulą (powtórzenie);
21.30 — „Teledyskusja”;
22.05 — „Śledztwo zostało wznowione” — cz. 2;
22.40 — Jazz Rock Session — „Kwadrat i Józef Szkrzek”;
23.10 — Zakończenie programu.

- 18.40 — „Wiesława Łuki spotkania z Mongolia”;
18.45 — „Gobi” — film dok.;
19.10 — Program lokalny z Łodzi;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Szarotki z Mongolii” — program muzyczny prezentujący folklor mongolski;
20.30 — „Bogdan Zagórski spotkania z Mongolia”;
20.35 — „Kamery” — reportaż;
20.50 — „Urodzinowy reportaż” — film dok. przedstawiający obchody święta narodowego w Ulan-Bator;
21.20 — „Jeremy Stepowskiego spotkania z Mongolia”;
21.40 — „Nie tylko Morin-Chur”;
21.45 — „Legenda o oazie” — mongolski film fab., który zdobył główną nagrodę na MFF w Karłowych Warach w 1976 r.

- ma — „Los Angeles Four” w „Akwarium” (kol.);
18.20 — „Skojarzenia” — teletur-niej (kol.);
18.40 — „Prawo dla wszystkich” — poradnictwo w zakresie prawa pracy (kol.);
19.10 — Program lokalny z Łodzi;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Pegaz młodych” (kol.);
20.40 — Wtorek melomana: „Przez 6 wieków muzyki polskiej” — na przykładzie twórczości kompozytorskiej Adama Jarzebskiego, ukazanie kultury muzycznej XVII-wiecznej Warszawy (kol.);
21.50 — Teatr Wspomnień: Stanisław Grochowiak — „Chłopcy”;

- wackiej (kol.);
16.35 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 8 (kol.);
17.05 — Program morski;
17.25 — „Program na dziś i jutro” — „Minimalizacja odpadów w budownictwie”;
17.55 — Sprawy młodych: „Nastolatki” — węgierski film obyczajowy (kol.);
19.10 — Program lokalny z Łodzi;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Za 10 dni Igrzyska Olimpijskie” (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Cia nie gra” — turniej teatrów operowych (kol.);
22.40 — Studio „Ratunek” (kol.);

sport-sport

Polscy piłkarze pokonali Boliwii

2 bm. piłkarska reprezentacja Polski odbywająca tournée po Ameryce Południowej spotkała się w Santa Cruz z reprezentacją Boliwii. Zwyciężyli Polacy 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 79 min. Andrzej Iwan. Spotkanie oglądało około 20 000 widzów.

Nasz zespół wystąpił w następującym składzie: Piotr Mowlik, Marek Motyka, Antoni Szymanowski, Edward Zaleźny, Hieronim Barczak, Leszek Lipka (Andrzej Iwan), Włodzimierz Ciolek, Henryk Miroszewicz, Marek Dziuba, Grzegorz Lato (Kazimierz Kmiecik), Stanisław Terlecki (Janusz Sybis).

W pierwszej połowie spotkanie obie drużyny nie forsowały zbyt szybkiego tempa. Gra była wyrównana z niewielką przewagą Polaków którzy częściej gościli pod bramką przeciwnika. Kilka akcji piłkarzy

Boliwii przeprowadzonych na bramkę Mowlia sygnalizowało jednak spore umiejętności gospodarzy.

Po przerwie gra się wyraźnie ożywiła. Tymi którzy pierwsi zwiększyli tempo byli Polacy, w czym główną zasługę miał wprowadzeni po przerwie na boisko Kmiecik i Sybis.

W 60 min. Iwan po raz pierwszy zmusił bramkarza Boliwii do kapitulacji jednak sędzia boliwijski nie uznał tej bramki dopatrując się faulu Polaka na obrońcy gospodarzy. W 19 min. później ten sam zawodnik po ładnej akcji całego zespołu uzyskał prowadzenie.

W 83 min. piłka po raz trzeci wyśladała w bramce Boliwii jednak sędzia ponownie jej nie uznał uważając że król strzelców naszej ligi Kazimierz Kmiecik był na pozycji spałowni. (PAP)

Łatwe zwycięstwo siatkarzy

Polscy siatkarze przygotowujący się do turnieju olimpijskiego w Moskwie, rozegrali w czwartek w poznańskiej Arenie oficjalne międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją NRD. Zgodnie z oczekiwaniami, Polacy byli zespołem zdecydowanie lepszym i odnieśli łatwe zwycięstwo 3:0 (15:8, 15:9, 15:8). Spotkanie było niezbyt interesujące. Polacy oka-

zali się zbyt silnym przeciwnikiem dla siatkarzy NRD, którzy lepiej wyszkolonym technicznie mistrzom olimpijskim przeciwstawili jedynie bardzo ambitną postawę w walce o każdą piłkę. W pierwszej szóstce polskiego zespołu wystąpili: Jarosz, Czaja, Łasko, Gawłowski, Borek i Nalazek, na zmiany wchodził Wójcicki, Drzyzga, Molenda i Malinowski. (iz)

Londyński „Times”:

„Najlepszy Wimbledon Fibaka”

Wojciech Fibak przegrał w ćwierćfinale turnieju wimbledońskiego z Brianem Gottfriedem, ale pozostawił po sobie znakomite wrażenie i stał się jedną z największych indywidualności imprezy. Prasa brytyjska poświęciła Polakowi wiele ciepłych słów. „To był najlepszy Wimbledon Fibaka” — stwierdził „Times” pisząc dalej: „Fibak uratował trzy punkty meczowe z Edmondsonem, pokonał Gerulaitisa mając dwa przegrane pierwsze sety. Zrobił wystarczająco wiele, by zasłużyć na najwyższe słowa uznania. Tenista ten jest dowcipny, głęboko myślący człowiekiem, który nie tylko finyzyjnie gra, ale podobnie rozmawia. Wraz z Gottfriedem dał pokaz pięknego tenisa.”

„Mimo porażki jestem bardzo zadowolony z tegorocznego startu w Wimbledonie — powiedział Wojciech Fibak londyńskiemu korespondentowi PAP. Znalazł się w ćwierćfinale najważniejszego turnieju tenisowego świata, to duży sukces. W Wimbledonie gram już od 5 lat a dopiero po raz drugi występowałem na korcie centralnym (turniej wimbledoński rozgrywany jest na 14 kortach — przyp. PAP). W meczu z Gerulaitisem, który pasjonował publiczność przez dwa dni zrewanżowałem się mu za przegraną w Paryżu, co było tym przyjemniejsze, że nastąpiło w najbardziej prestiżowym turnieju.

Dotarcie do ćwierćfinału w Wimbledonie dało mi 70 pkt. w rankingu „Grand Prix” i mając obecnie łącznie 496 pkt. przesunąłem się z 11 na 10 miejsce. W debiucie natomiast niestety spadłem w tej klasyfikacji, a byłem na drugiej pozycji.

Prasa dużo pisała o moim konflikcie z Gerulaitisem. Jest to prawda, że od ponad roku nie rozmawiamy ze sobą. Vitas kilkakrotnie zachował się wobec mnie nie fair, tak na korcie, jak i poza nim. Obecnie pogratulował mi wygranej, uścisnął mi dłoń i wygląda na to, że czwarty tenista świata zmienił pogląd na swoje dotychczasowe postępowanie.

Miałem trochę żalu do organizatorów, że moje spotkanie z Gottfriedem wyznaczali na środę na godz. 12.00 a poprzedniego dnia dopiero o 19.00 zakończyłem pojedynek z Gerulaitisem. Gottfried w międzyczasie pauzował i był na korcie zupełnie wypoczęty, czego nie mogłem powiedzieć o sobie. Grałem o 20 procent poniżej swych możliwości, szwankowała nieco szybkość i refleks oraz agresywność.

Czterokrotny triumfator turnieju wimbledońskiego, Bjorn Borg jest już w finale międzynarodowych tenisowych mistrzostw w Wimbledonie. W półfinale B. Borg pokonał Briana Gottfrieda, który w ćwierćfinale wyeliminował Wojciecha Fibaka 6:2, 4:6, 6:2, 6:0.

Awans do półfinału turnieju zdobył Jimmy Connors, wygrywając z Roscoe Tannerem 1:6, 6:2, 4:6, 6:2, 6:2. W półfinale przeciwnikiem Connorsa będzie John McEnroe. (PAP)

Strefowy turniej młodych piłkarzy

W Poznaniu rozgrywany jest strefowy turniej piłki nożnej. Wyłoni on dwie drużyny, które wystąpią w VII OSM w Koszalinie. W czwartek odbyły się ostatnie mecze eliminacyjne. W grupie I Pogoń Szczecin pokonała LZS Borówko 6:3, a Warta Poznań zremisowała z Notecią Szamocin 0:0. W grupie II Lech Poznań wygrał z

Gwardią Koszalin 2:1 oraz Gryf Stupsk uzyskał remis 1:1 ze Stalą Stocznia Szczecin.

Tak więc w sobotę i niedzielę o miejsca od 1 do 4 ubiegają będą Lech, Warta, Gryf i Pogoń, natomiast pozostałe drużyny walcząc będą o miejsca od 5 do 8. (jz)

Olimpijski terminarz spotkań hokeistów

Blisko 1/3 olimpijczyków z Północnego Stanów Zjednoczonych stanowią hokeiści na trawie. Ich „rozkład jazdy” wygląda następująco: 20 VII ich przeciwnikiem będzie Kuba, 21 — Indie, 23 — ZSRR, 24 — Hiszpania, 26 — Tanzania. 29 bm. roz-

egrane zostaną ostatnie mecze turnieju o miejsca: 1-2, 3-4 i 5-6. Rywalkami zespołu kobiecego będą: Zimbabwe (25 VII), Indie (27), Austria (28), ZSRR (30) i CSRS (31). (ad)

KTO z kim gdzie?

HOKEJ NA TRAWIE. Piątek godz. 16.30 i 18, sobota godz. 16.30 i 18, niedziela godz. 9.30 i 11 — barażowe spotkania o wejście do I ligi (Budowlani Wrocław, Siemiano wiczanka, Sparta i Start Gniezno), boisko Grunwald ul. Świerzewskiego 53a).

SIATKÓWKA. Sobota godz. 17 i niedziela godz. 16, towarzyskie mecze międzypaństwowe w siatkówce mężczyzn Polska — NRD. Arena.

LEKKOATLETYKA. Sobota godz. 10.30 masowy ogólnopolski bieg przełajowy o Puchar Rusalki, wokół jeziora Rusalka; niedziela godz. 10.30 międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, stadion Olimpij na Golecinie.

PIŁKA NOŻNA. Sobota godz. 10 i 12, niedziela godz. 10 i 12 stadion Warty mecze strefowego turnieju do VII OSM o miejsca od 1 do 4; sobota godz. 10 i 12, niedziela godz. 9 i 11 boisko na Dębca, mecze o miejsca od 5 do 8.